

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI



## NA ROK 1914.

Nad widnokreśm z poza obloku  
Śfinksa się ku nam patrzy oblicze.  
Nikt z ócz nie zgadnie jego wyroku  
Tajemne jeno mkną w dal życzenia,  
Do ducha światła, co los przemienia:  
„Odwróć łez rzeki, powstrzymaj bicze!”

W poci i znoju plużąc czołami,  
Chłopi grudz czarną lemieszem orzą.  
Oplutłszy przyszłość tajemnicami  
Idzie rok nowy na ludzkie dole.  
Czyż ziemię naszą, to nasze pole,  
Chce jeszcze cięższą okuć obrozą?

O nie! — Zwiastunie! o puklerz stali  
Serc naszych prysną twoich strzał groty.  
I tam gdzie krew się dzisiaj korał,  
Łza słona ciecze i jęk się zrywa,  
Pęką niewoli kajdan ogniwa,  
Swobody promyk zabłyśnie złoty.

Nie ugniem karku panom w niewole,  
I nie oddamy, cośmy zdobyli.  
Ku słońcu zwrócim myśli sokole,  
Śmiało pomkniemy górnymi szlaki,  
Hen gdzie świetlane bujają ptaki,  
Dusze tych co wszak dla nas tu żyli.

A kiedy orzeł skrzydła roztoczy,  
Spadnie na ziemię anioł proroczy,  
Spadnie i w szykach stając na przedzie,  
W bój i zwycięstwo naród powiedzie.

Karol Kornicki.

\* „Przyjaciel ludu” Kosztuje na cały rok:  
W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.  
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 rubla.  
Do Cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.  
Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,  
Afryki, Australji . . . 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

Biuro Redakcji i Administracji:  
**KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.**  
Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.  
**„PRZYJACIEL LUDU” - KRAKÓW**

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::  
Należność płaci się z góry, rocznie  
lub półrocznie.  
Potwierdzenie „Przyjaciela ludu” można rozpocząć  
każdego czasu i od tego dnia oblicza się należność

Właściciele drukarni w całej Austrii wypowiedzieli pracę zecerom. Walka ta potrwa z 10 dni. Przez ten czas może i Przyjaciel się spóźni. Zamstrejkami posługiwać się nie chcemy. Ten Przyjaciel był złożony jeszcze przed strejkami.

Najważniejsze wypadki ostatnich dni:

1. Posłowie Bis, Bomba, Kubik, Łyszczyarz i Stapiński wystąpili już z Koła pańskiego 18. bm.

2. Długoszowcy na spółkę z wszechpolakami uprosili Abrahamowicza, aby uzasadnił wniosek na wykluczenie Stapińskiego z Koła, gdy on już przedtem sam wystąpił.

3. Długoszowcami kierają już Zamorski i Ptasz. — Bojko, Witos, Jedynak, Rusin, Jachowicz wstydząc się tego wyjechali z Wiednia.

4. Prezydent ministrów Stirik zganił Długosza w parlamencie za jego mowę w Rzeszowie.

Oświadczył przytem hr. Stirik, że nigdy Stapiński żadnych pieniędzy od rządu ani nie żądał, ani też nie otrzymał. Więc Długosz kłamał, prawda wyszła na jaw.

5. Niebawem wyjdzie z druku książeczka z mowami posłów Stapińskiego, Daszyńskiego i Breite'a o sprawkach Długosza. Oprócz Koła pańskiego, prawie cały parlament stanął po stronie Stapińskiego. Tak samo gąsły czeki i niemieckie uznają nie inność Stapińskiego.

6 Długosz już nie jest ministrem. Takie oburzenie w parlamencie przeciw niemu powstało, że się nie ośmielił nawet pokazać na posiedzeniu parlamentu, choć go prezydent wezwał.

Prawda odniosła zwycięstwo, oszczercy wyszli z hańbą. Drugo z, Śedniawski, Bojko, Kędzior, Angerman i Jachowicz mają złożyć mandaty poselskie.

7. Wobec rozblecia klubu sejmowego p. Zgórski, za zgodą Stapińskiego, przeszedł do demokratów.

8. Długoszowcy chcą sobie przywłaszczyć nazwę ludowców, chociaż Rada naczelna P. S. L. ich potępiała, czyli z pośród ludowców wykluczyła. Jedyna dla nich nazwa odpowiednia jest: długoszowcy albo pamilarz.

## Bracia Ludowcy!

Osaczony przez zgraję najmitów Długoszowych, muszę się oganiać i temu poświęcać czas i pracę, tak, że nie mogłem nic do Przyjaciela na Święta napisać z powin-szowaniem. Zobaczmy się niebawem osobiście na wiecach, to Wam to wszystko dokładnie opowiem. Tymczasem dziękuję Wam Bracia wszystkim za dowody pamięci i życzliwości, których codziennie tylko otrzymuję w Waszych listach.

Mimo piekielnych przełomów idziemy ku Prawdzie i jak nie zdołali pocho-du naszego wstrzymać faryzeusze magnaci, tak, judasz dorobkiewicz im pomódz nie potrafi.

Życzę Wam wszystkim na Nowy Rok wszelkich pomyślności!

Hej kolęda!

Jan Stapiński.

## Haniebna zdrada sprawy polskiej w delegacjach.

W Wiedniu obradują od dwóch tygodni Delegacje wspólne, austriacka i węgierska. Zadaniem Delegacji jest rozpatrywanie polityki zagranicznej, jaką prowadzi Austria w stosunku do innych państw sąsiednich, nakreślenie programu dla tej polityki, aby monarchja zawierała sojusze i układy tylko z tymi sąsiadami, którzy nie dybią na naszą narodową zagładę i nie działają na szkodę interesów państwa. Np. obecnie pozostają Austro-Węgry w ścisłym przymierzu, czyli porozumieniu z Prusakami, którzy naszych Braci, Polaków, gnębi okrutnie w Poznańskiem, odbiera nam wiarę św., polską mowę i wydiera w brutalny, barbarzyński sposób, ojczystą ziemię.

Tak dalej być nie powinno, abyśmy spokojnie i bez słowa protestu patrzyli na ten okropny stan rzeczy, że Austria występuje się Prusom, największym ciemiężycielom polskiego narodu. Delegacje wspólne są właśnie najbardziej stosownym miejscem, skąd należy wystąpić ostro z potępieniem gwałtów pruski i zanieść przed światem wielki głos protestu na Prusaków za ich barbarzyństwo i łotrówstwo, dokonywane na polskim narodzie. Niech się świat dowiedzie, że mimo wysiłków wrogów, naród polski żyje, rozwija się i pomimo słupów granicznych, we wszystkich trzech zaborach Polacy owiawiają się duchem jedności i solidarności w obronie swoich praw nieprze-dawnionych. Nie tylko lud polski w Galicji, ale ogół narodu żąda, aby przedstawiciele Koła polskiego, zasiadający w Delegacjach, ujęli się za Braci pod prusakiem i moskalem i wezwali ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda do interwencji na rzecz naszych gnębionych Rodaków.

Przypominamy, że w r. ubiegłym w Delegacjach w Budapeszcie prezes Stapiński napiętnował śmiało ohydne postępowanie prusaków względem polskiego ludu, za co nasz prezes spotkał się z wyrazami uznania ze strony całej Polski. Wówczas wystąpił Stapiński w Delegacjach (które w wielu wypadkach mają daleko ważniejszy głos nawet od parlamentu) przeciw ustawicznemu zbrojeniu pochłaniającym coraz większe sumy z krwawo zapracowanego grosza biednego ludu.

I tego roku chciał prezes Stapiński wejść do delegacji, aby tam ze znaną otwartością stanąć w obronie interesów ludu i narodu.

Ale rząd nie życzył sobie Stapińskiego, bo on za nadto radykalny i niewygodny. Więc za poradą ministra Długosza, lud Rej, radca Banaś, radca dworu Kędzior, radca Biały, przy pomocy zbalamowanych paru posłów-chłopów utracili Stapińskiego byle tylko nie mógł dostać się do Delegacji. A natomiast Klub ludowy za poradą rządu i panów posłał tam hr. Reja i radcę Białego, którzy zdradzili lud w Delegacjach.

Lokajskie przemowy hr. Reja i Radcy Białego.

I myślicie, że ci niby ludowcy, stanęli w delegacjach, jak przystało na rzetelnych przedstawicieli ludu?

Brzo Boże! Zamiast nagany dla rządu, to hr. Rej i radca Biały rozpytywali się w pochwałach dla tego rządu za to, że cały rok straszył nas wojną, że rezerwistów miesiącami całymi trzymał pod obrągami ze szkodą rodzin, w Bośni, Hercegowinie, Dalmacji, Galicji, za to kraj nasz cały wskutek tych wojennych alarmów znalazł się w okropnej nędzy i nad przepaścią gospodarczego bankructwa. Hr. Rej i radca Biały swoimi wystąpieniami w delegacji skrzywdzili i zdradzili rzeszę Ludu polskiego, za co od Rady Naczelnej w Rzeszowie otrzymali zupełnie zasłużenie jednogłośnie votum nieufności i nagany.

Z tego widziecie Drodzy Bracia, jak teraz nasi hrabiowie prowadzą politykę po obaleniu Stapińskiego w Radzie państwa — Gdzież hrabia może stanąć twarde za chłopem lub robotnikiem, kiedy chłop mu śmieszki, a za to pan pachnie! Obrab hrabiego lub innego naciągacza, czy jakiego łotokołnierzwca, rządowca, posłem — to u nasza akurat tyle i to samo, co jak gdyby na ten przykład wilka zrobić pastwiskiem nad owcami. Ładnie będzie to stać do wyglądu, gdy wilki będą się niem opiekować.

Haniebna rola hr. Reja w delegacjach.

Mamy przed sobą mowę, jaką świeżo wygłosił hr. Rej w delegacjach w komisji bośniackiej. Mowę tę można nazwać zdradą wobec ludu polskiego. Najpierw hr. Rej intencją kłamec bośniackich złożył podziękę rządowi za opiekę nad chłopami w Bośni, aby w ten sposób przychlebić się rządowi i kiedyś łatwiej zostać ministrem. Do takiego podziękowania hr. Rej nie miał prawa — bo dola ludu bośniackiego jest opłakana — i nigdy za to nie mogą rządowi dziękować! A dalej tak hr. Rej oznajmił: „Zanim skończę moje przemówienie, muszę podziękować o. k. Z rządowi wojskowemu, iż ten w Bośni lepiej traktował i zaopatrywał i umieszczał naszych rezerwistów, niż na północnym froncie Skarg w Bośni od rezerwistów było bardzo mało”.

Rezerwiści! Przeczytajcie te słowa hr. Reja dobrze, rozważcie i osądźcie, kto Was lepiej potrafi zastępować i bronić? Hr. Rej, czy Stapiński. Wygląda to poprostu na bezwstyd, jak hr. Rej śmiało rządził chwalić za to, że trzymał tak długo pod bronią naszych rezerwistów i jak hr. Rej mógł twierdzić, że w Bośni rezerwistom było bardzo dobrze i mało się skarżyli na swoją strażną dolę! Przecież w parlamencie były interpelacje, że rezerwistom w Bośni bardzo źle się dzieje, że ich wszy i robactwa różne gryzą, że w noc sypią w namiotach na mrozie, że drożyna okropna i t. d.

Ale hr. Rej tego nie chciał wiedzieć. Zamiast zganić rząd za to, to on pochwalił wojskowość, że niby bardzo się opiekowało naszymi wychodźcami.

Do tej bezwstydnej mowy jeszcze wrócimy w nast. numerze „Przyjaciela”.

Tak nas bronią hrabiowie i radcy po obaleniu Stapińskiego.

# „POMONA”

Krakowska Szkołka drzew --- Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie piramid, palmiet, kordonów pionowych. i poziomych itd. Krzewy owocowe, w wielkim wyborze: Różę krzaczaste i pienne. Drzewa i krzewy ozdobne

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

# Oryentujcie się!

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w naszym Stronnictwie, uderzyły w nas, jak grom z wysokiego nieba pomimo, iż byliśmy na to przygotowani od chwili wdarcia się w nasze stronnictwo Lasockich, Rejów, Długoszków i im podobnych, o lisiej naturze ludzi. Już w chwili wprowadzenia ich na posłów do parlamentu i Sejmu krajowego, gdzie dostali się przy pomocy Prezesa i karności w Stronnictwie, zwracaliśmy uwagę na naszego prezesa p. Stapińskiego, czy zdaje sobie sprawę z ewentualnych następstw, jakie Stronnictwo spotkać mogą, gdyż to ludzie nie nasi, a zdania ich od naszych są tak różne, jak woda od ognia.

Odpowiedzią naszego Prezesa na nasze uwagi były słowa: (a pamiętam je dobrze), Kochani Przyjaciele! ja was dobrze rozumiem: ale dzieląc wasze uwagi nie wolno nam zapomnieć o tem, że wszystkie wrogi nam Stronnictwa mają siły wytrawne, czego w naszym Stronnictwie przy jego szybkim rozwoju okazuje się brak. Ci zaś ludzie, o których mowa, jako ludzie szlachetni, o czem świadczy ich przystąpienie do naszego stronnictwa, będą mogli reprezentować lud włościański poza pracą parlamentarną w rozmaitych instytucjach, tak rządowych, jako też i krajowych. Lud zaś włościański przy pracy podobnych reprezentantów i przy pomocy Bożej odniesie tę korzyść, że jego potrzeby będą w rozmaitych instytucjach i urzędach traktowane i zaspokajane. Ponadto oświadczam jak najkategoryczniej, iż czynię to w dobrej wierze, gdyż pracę swoją, wyzyskując z ludu, dla tego ludu poświęciłem i wierzę w to mocno, że czy wcześniej czy później, lud swe należne prawa wywalczyć musi, czego i ja ludowi życzę z całej duszy.

W słowach naszego prezesa widzieliśmy zawsze, a także i tym razem, idealną życzliwość, a niemniej wiarę w szlachetność ludzi światlejszych, którzy w owe czasy zgłosili swe przystąpienie do stronnictwa. Zegnając naszego prezesa, oświadczyłem jemu: „Oby nasze uwagi były fałszywym proroctwem, oby nas ci ludzie nie zdradzili, a Was, szanowny prezese, nie zjedli!”

To, co zaszło pomiędzy J. E. ministrem Długoszem wraz z jego adherentami, a naszym prezesem, to nas nie dziwiłoby to ludzie nie naszej myśli politycznej.

Stojąc wiernie przy swoim Stronnictwie, a tem samem przy naszym prezesie, nie mamy powodów do podejrzenia prezesa o złe zamiary w prowadzeniu Stron-

nictwa, gdyż Bóg jest tylko nieomylny, ale w sprawach świeckich nie tylko prezes Stapiński, ale i Ojciec święty może się jako głowa Kościoła omylić.

Rzecz naszemu prezesowi należy się **część i uznanie** za obmyślanie rozwoju Stronnictwa, co którego targa swe zdrowie i niewyczerpany umysł, a nie mniej za to, że zrywa z konserwatystami i oligarchją dla wywalczenia praw ludowi polskiemu.

W chwili tak ważnej, kiedy to obecnemu należało dołożyć wszelkich sił i skupienia by szala przeważała na stronę ludu polskiego, słudzący brzęczą mo neta jak na urągawisko, niektórzy posłowie chłopi zatrzymują się w pochodzie bojowym o prawa i z uśmiechem przypatrują się kruszcowi.

O, nie daj Boże, by który z posłów-chłopów stał się Judaszem, bo biada jemu i jego pokoleniu.

Rana, jaka spotkała nasze Stronnictwo w ostatnich chwilach jest tem boleśniej, że niektórzy chłopi posłowie dali się uwieść namowom dorobkiewiczów i wsteczników, schodząc chwilowo na manowce niekarności. Więć zapytujemy Was chłopi-posłowie, gdzie jesteście i co czynicie??? Sądziacie może, że my nie znamy się na polityce oportunistycznej. Przypuszczacie może że my zadowolimy się waszemi wymijającemi mowami o stanie ostatnich wypadków, na wiecach i zgromadzeniach? O! nie, bracia posłowie, grubo się mylicie.

Za usuwanie rozbijania Stronnictwa, a tem samem za znieważanie czynne twórcy P. S. L. prezesa Stapińskiego, winien lud polski w Galicji zażądać zadośćuczynienia od was i dać wam odpowiednie rozgrzeszenie, co też niebawem nastąpić musi.

Pomijając już tych, których uważamy za nieswoich, mam śmiałość zapytać Szanownego posła Witosa, co skłoniło posła Witosa do prowadzenia walki przeciw prezesowi Stapińskiemu, do spółki z ludźmi, których niedawno nazywał wrogami ludu, nawołując: *Dopóki Reje, Lasoccy, Długosze i im podobni będą w Stronnictwie, dopóki nie będzie dobrze w Stronnictwie!* I dziś, kiedy Stapiński przyszedł do tego samego przekonania, by oczyścić Stronnictwo, dlaczego p. poseł Witos wbrew swej woli i wbrew swym wywodom połączwszy się z tymi, których nazywał wrogami, staje do walki przeciw twórcy Stronnictwa, męczennika polity-

cznego i swego naczelnika???

O ironjo! tak się nie godzi.

Zwołanie delegatów do Tarnowa w dniu 28. listopada b. r., odsłonięcie słabszych stron może rzekomych naszego prezesa, powzięcie rezolucji i śmieszne nawoływanie do gorliwego popierania mającego wychodzić tygodnika polskiego pod tytułem „Piast”, to jeszcze nie wszystko.

Tu, jeżeli pan poseł chciałby się kierować zdrową myślą i czystym sumieniem, trzeba było odwrócić medal na drugą stronę i podnieść kolejno dobre zalety i prace prezesa. Które prezes poświęcił dla dobra P. S. L. i specjalnie dla samej osoby sprawozdawcy, o czem szanownemu posłowi najlepiej wiadomo. Po takim odzwierciedleniu sprawy uważalibyśmy przynajmniej jako etyczne postępowanie p. posła Witosa i nie rozstrząsalibyśmy osobistych ambicji, do których może p. poseł słabość czuje.

Na podstawie osobistych informacji w Powiślu, zapytuję uprzejmie szanownego p. posła Witosa, dlaczego p. poseł Witos nie wystąpił w czasach kompromisowych przeciwko polityce prezesa Stapińskiego, kiedy się to stało po mandacie po tapczanie, wysłanym przez prezesa Stapińskiego??? Lecz dzisiaj, kiedy prezes zerwał z polityką z konserwatystami i rozpoczął walkę z nimi i oligarchją o lepszą przyszłość ludu polskiego, gdzie należało iść do walki z wartyim szeregiem, a nie rozluźniać Stronnictwa i podkopywać powagę jego wodza. Więc tego rodzaju postępowanie polityczne nie można inaczej nazwać jak **oportunizmem**.

Wiemy dobrze o tem, że tak politykować to najłatwiej i najwygodniej. Taką zaś polityką pochwalili się mogą tylko Krótkowidze i laiki.

Celem odparcia wrogich żywiołów, które ożywiają na P. S. L. podkopując jego powagę, zmuszeni jesteśmy po paru latach odpocznienia stanąć znów na nowo do walki z wstecznikami. By pokazać wrogom polskiego ludu, że jeszcze pracować **karnie** w Stronnictwie potrafimy i mamy dosyć materiału do tej walki, niewybuchowego, ani siecznego, lecz dowody w rękę i siłę liczącą, że udowodnimy im, że nie chodzi tu o przekształcenie Stronnictwa, lecz o wypchnienie kleszeni Kesztem Krwawicy chłopskiej.

Więć powołajmy na nowo Budzyny, Padły, Piórki, Dziedzice, Chabury, Kucharczki, Rudniki, Kaźmierczaki, Marki, Stoki, Maczki Kity, Kuny, Cholewy, Wójciki, Jancze, Bernadzikowscy, Łuki, Myjaki, Bojany, Gołusy, Schaby, Wiedki, Cieluchy, Kubisz, Gajewscy, Milany jako starzy szermierze wiary P. S. L.

## HYGIENA.

Wyraz: higiena (hygienu) czytamy często i nieraz zapytywaliśmy siebie niejednego: **co to oznacza?** — Otóż higiena jest to sposób życia, zabezpieczający nasze zdrowie przed niebezpieczeństwami. Rozumiemy się samo przez się, że zupełne usunięcie niebezpieczeństw jest niemożliwe. Aby bowiem każdy człowiek mógł żyć zupełnie higienicznie, musiałby mieć odpowiednie środki ku temu. Wiemy zaś, że na świecie najwięcej ludzi jest takich, którzy nie mogą tak się urządzać, jakby zdrowie wymagało. Niech kto nawet płuca wygada do pilnikarza udowadniając mu, że odpadki telazne, które wdycha w siebie, spowodować muszą chorobę płuc: pylicę, gruźlicę, ostre zapalenie i t.p. które prowadzą często do śmierci. Lub niech kto udowodni biednemu chłopu w zapadłej wiosce, że rodzina składająca się z 5 osób powinna spać w izbie długiej i szerokiej 5 metrów, wysokiej zaś 4 metry. Wszystkie te kazania odbijają się od nich jak grzech od świątyni. Pilnikarz chce jeść i musi robić pilniki, biednego zaś nie stać

na pokrycie kosztów budowy chaty takich rozmiarów.

Powyższe przykłady wziąłem jeszcze z życia wględnego niedostatku. Gdy zaś spojrzymy w te warstwy ludności, gdzie nie może być mowy o życiu, jeno chyba o powolnem konaniu, zrozumimy dopiero straszny obraz, jaki przedstawia społeczeństwo. Wszak ci nędzarze spią w trzaskającej mroź w mrazach budujących się domów, czasem pod gankami, na śniegu niemal. Wszak dla nich jest jadłem flak ogryziony z kości znalezionej na śmietniku.

Wiemy już, że twórcami chorób są bakterie. Gdy sobie tedy wyobrazimy, ile bakterii żyje w gnijącym śmieciu, zrozumimy dlaczego tych nędzarzy dziesiątkują suchoty. Ciało ich wynędzniałe, wycieńczone głodem, więc nieodporne dla bakterii. Toż mają się ich choroby jak kleszcze żywizny chodzącej po krzakach.

Gdy się więc myśli o tych biedakach i równocześnie czyta rozprawy doktorskie o warunkach higieny — toby czekała pusty śmiech porwał, gdyby się ży nie oisnęły do czołów.

Rozumiem, że rzecz lekarzy jest przeprowadzać naukowe badania i wyniki ich

ogłaszać światu w takiej rozciągłości, w jakiej one osiągnięte zostały. Niemniej jednak wiemy, że higiena w całym tego słowa znaczeniu jest dostępną tylko dla ludzi odpowiednio oświeconych i co najważniejsze **dostatnich**.

Rzeczą tych, co rządzą duszami i społeczeństwami jest: mieć serce i patrzyć przez serce na ludzi. To też gdy się pomyśli, ile milionów ludzi ginie wskutek niemożności stosowania się do zasad higieny, zaprawę trudne nie zasępić duszy. Wszakże to wszystko ludzie! Wszakże oni żyć chcą i mają prawo do tego nie mniejsze od bogaczy. Nie mogą zaś żyć, bo nad nimi jakoby kłatwa dziwna zawisa, której na imię brak oświaty i wlokąca się za nim nędza.

Mógłby tedy ktoś słusznie zarzucić mi, że wprawdzie należy wołać o oświatę, by móc ludziom pisać o higienie. Odpowiadam: o oświatę wołają wszyscy postępowcy. Na drodze jednak, którą oświata mogłaby iść w lud, położyło się jak smok stógłowy zacofaństwo. Dwór i plebanja, oto dwie moco, które nie puszczają jej w podwaliny narodu.

Każdy z ludzi oświeconych rozumie to dobrze, że człowiek ciemny nie pójdzie sam

nie pozwólcie splamić naszego sztandaru chłopskiego.

Co do mającego powstać tygodnika polskiego pod tytułem „Piast” powiem tylko tyle, że nie będzie tam uczyły w „Piastie” urzędzonej cudownym sposobem świętych pielgrzymów, jak to miało miejsce na postrzyżynach w Kruszwicy u kołodzieja Piasta, ale „Piast” będzie kosztem tego, co to lubi dawać na milionowy procent.

Więcej bacznosc Chłopi i Przyjaciele!

Łączę serdeczne pozdrowienie dla prezesa Stapińskiego i Braci Chłopów.

Węgrzecz, dn. 6 listopada.

Stanisław Cholewicki.

## Dyskusja o stronnictwach.

Podczas wyborów do parlamentu w r. 1911 spotkał mnie zbankrutowany obszarnik w Ciekowicach na rynku. Ów to obszarnik podówczas dzierżawił dwór, lecz po 2 latach i na tej dzierżawie zbankrutował. Brał on udział w każdym zgromadzeniu w powiecie grybowski, przyczem podnosił głos o subwencjach na poparcie rolnictwa, lecz nie dla chłopów.

Ów, zaawansowany na dziada próżniak, zagadnął mnie:

— Panie Potok, ja już od dłuższego czasu wybieram się do was na pogadankę, bo my obaj mamy jednakie zdanie.

— Hm! A to skąd przechodzi pan do tego, żebyśmy obaj posiadali jednakowe zdanie w polityce, skoro ja agituje za Janem Cieluchem, ludowcem, a pan agitujesz za Śmiałowskim, wszechpolakiem, obszarnikiem? pytam owego obszarnika.

O ile przekonałem się, owego obszarnika nie a nie nie przerobiła dziadowska bieda, natomiast tkwiła w nim dusza zawsze szlachcka, a zawsze inna od chłopskiej duszy.

Albowiem trzeba wiedzieć i rozumieć, że choćby i zbankrutowany szlachcic i nie wiedzieć jak zdziadowany, nigdy, przenigdy nie pójdzie w parze z chłopską myślą. Tem bardziej ani słyszeć nie chce o tem, iżby prosty lud rządził krajem, bo według nich owa to polityka i rządy krajowe należą się niepodzielnie z dziadka, pradziadka szlachciom, no i nieco księżom i wysokim urzędnikom jako lokajom arcyzslacheckim. Dość na tem, że ów to bankrut dał mi taką odpowiedź:

ku oświadcze, bo jej nie rozumie. Społeczeństwo musi więc tak być urządzone, by oświata sama płynęła ku ludziom i to jak najszerzszym korytem. Oświata ta jednak nie śmie być przesłanowana przez różnych gasiolieli ducha ani do celów partyjnych, ani osobistych. Musi być ona otwarta, szczerą, jasną i świętą to znaczy, że narodowi prawdę mówić należy, a nie bajeczki opowiadać, by jeno dusze i serca przerażać. Musi zwyciężyć myśl ludowa!

Nim to jednak nastąpi, dobrze jest do wiedzieć się przynajmniej, jak też żyją inni. Zresztą i u nas nie wszyscy są biednymi. Może więc ktoś przecież znajdzie i dla siebie jakieś ziarno zdrowe w tych rozważaniach. A pamiętajmy: jeżeli jeden choćby człowiek ma odnieść pożytek z pisanja i oświecić się, żyć sobie umiło, warto pisać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Ja agituje za Śmiałowskim, bo on oświadczył wstąpić do Koła polskiego!

— No, dobrze, proszę pana, a przecież i słowie ludowcy należą do Koła polskiego — odpowiadam obszarnikowi.

— To prawda, że ludowcy są w Kole polskim, ale na co jest potrzebne Polskie Stronnictwo Ludowe, na co potrzebne socjalistyczne stronnictwo, na co to istnieje tyle tych stronnictw, przecież wystarczające jest jedno Koło polskie?

Takie zapytanie postawił mi mój pacjent.

— Hm, proszę pana, widzi pan, stronnictwo socjalistyczne broni robotników i górników, bo ono już od dłuższego czasu podjęło tę rolę, zaś P. S. L. broni chłopów, stronnictwo centrum, czyli księża, broni interesu księskiego i jako lokaje idą w parze ze stronnictwem konserwatywnem, a żeby wór z koronami zawsze był napełniony, a zaś chłopska sakwa żeby wyglądała jak krowa ociekająca, nawet mi to jest dziwnem, po jakiego diabła księża narzucają się do polityki i do rządów politycznych, skoro ten przywilej nie istnieje ani w św. Ewangelji, ani w bibliach, ani nawet Pan Jezus nie nauczał tego, żeby klerykali rządzili ludem, lecz Pan Jezus nauczał, iżby jako apostołowie trzymali się ściśle św. religii. Nadto Pan Jezus nigdzie tego nie powiedział, iżby dbali o swoje brzuchy, wypasali się, niby olbrzymie cygańskie basy i na ten cel wysuszali kieszenie ludzkie, niby suchoty krew z ludzkiego organizmu. Pan Jezus nauczał: „Miłujcie bliźniego swego, jak siebie samego”, to znaczy: „Co tobie nie miło, nie czyń drugiemu”, a to właśnie jest niemile i niegodziwe, jak np. jedni wypasają się jak wieprze, a drudzy usychają na szkielet, poczem umierają z głodu. A zaś stronnictwo narodowo-demokratyczne, czyli urzędnicze, broni znów siebie, iżby w Radzie państwa wykołatać sobie co rok większą pensję. Ot np. z powodu drożyny dla żon na kapelusze, po kilkaset koron na jeden kapelusz, na ubrańko za marne 200 i 300 kor., na branzoletki ot np. wykładane brylantami. Ha, jęści tobie chłopie nie trzeba parady, boś stworzony do roboty, a nie żebyś się pysznił. Zresztą pójdiesz hań do żyda, kupisz sobie za kilka szóstek w starzyźnie zgniłą lachmanę i tak będzie. Bo jakby biednemu chłopu gdzieś, czego Boże broń, wyrwało się z gęby, że i jemu należy się lepsze ubranie lub kawałek mięsa, ho, ho! ów nędzarz zostałby obwołany masonem, socjalistą.

Stronnictwo wszechpolskie jest potrzebne do rozbijania zjednoczenia ludowego, do okłamywania, do wicherzenia, ponadto jest potrzebne do wysługiwania się batiuszce wieszczateliowi, względnie Moskalowi. I tak u nas w Galicji pracuje każde stronnictwo dla dobra ojczyzny, niby cygan dla dzieci!

— Lecz na co jest stronnictwo konserwatywne, skoro istnieje Koło polskie? — pytam mojego pacjenta?

Obszarnik na to odpowiada:

— A to właśnie stronnictwo konserwatywne jest owo najstarsze, jest ono złożone z ludzi wysoko uczonych, więc takie stronnictwo powinno istnieć wyłącznie jedno i takie to stronnictwo powinno nosić nazwę Koła polskie, bo ono dopiero potrafi bronić aktywnie ludność.

— Aha, proszę pana, teraz to już rozumiem, jakie zdanie ma pan. Ale dlaczego szanowny pan miesza moje zdanie z pańskim? — pytam obszarnika.

Tenże — ha! ha! — rozśmiał się szeroko

z tego, bo widocznie chciał mnie przeciągnąć na swoją stronę. Lecz trudno coś nie coś nie odpowiedzieć obszarnikowi.

— Tak, pańskie jest takie zdanie, jakby u nas w Austrii nie istniała konstytucja, jeno wyłącznie rząd złożony z cesarza i jego sekretarza i ze szafarza cesarskiego, a zaś lud nie miałby śmiałości i odwagi stanąć z prośbą przed wyższą potrojką, a nawet nie umiałby prosić o coś dla ludu, jeno do tego są stworzeni i użeni zdolni konserwatysty. A przecież rozumiemy to, iż nie rządzi wyłącznie wymieniona powyżej trójka, lecz do obecnych czasów rządzi przeważnie i nieugięte konserwatysty, czyli szlachcice, najwyżsi urzędnicy i onych to dopiero trza błagać o litość i o kawałek chleba. Więc kogoż oni i o co dla ludu będą prosić?

Nie jest to z pańskiej strony blagierstwo. Tak! Według obszarników ma istnieć jedno Koło polskie, złożone z biskupów, prałatów, z grafów, baronów, hrabiów i t. p. aby chwalać stale subwencje dla bankrutów, pensje dla księży, jako swoich lokajów i wysokim urzędnikom, a na ten cel aby uchwalać co roku większe podatki, co raz to większą liczbę rekrutów, iżby miał kto bronić przywilejów szlacheckich, mnożyć więcej gorzelni, iżby miał co lud pić już i to za uchwalone subwencje. I na takie jedno stronnictwo, czyli Koło polskie, ma chłop spoglądać spokojnie, zawsze wybierając na posła obszarnika, a niechby już i księdza, by nie być masonem. Czyż nie tak, mój panie? Prawda, proszę pana?

Ów obszarnik tyle miał racji, iż powinno być jedno stronnictwo w Galicji, co też i ja przyznałem. Albowiem wyłącznie na jednostronnictwo nadaje się prawdziwe chłopskie stronnictwo ludowe, to znaczy P. S. L. Bo owo stronnictwo posiada wypracowany najlepszy program, owo to stronnictwo składa się przeważnie z chłopów, a chłop rozumieją co to bieda i nie uważają się za bogów, takie więc stronnictwo nie robi krzywdy ani nauczycielowi, ani rękodzielnikowi, ani zresztą urzędnikowi. Rozumie się, jeżeli to chłopskie stronnictwo nie będzie przyjmowało do łona swego księży, hrabiów, wysokich urzędników itp., bo owi kusiacle świata, blagierzy i rozbijacze po to przymilają się do chłopskiego stronnictwa, a żeby podkopywać jego powagę, wichrzyć, kusić, ryć, aż wreszcie dokonają swojego!

Po tej odpowiedzi mój pacjent ujął mnie za rękę, iż prawdę powiedziałem i zgromadzeni chłopie klepali mnie po plecach za dobrą odpowiedź.

Powracając do domu, widziałem małego ludowca, pasącego krowę przy drodze, przyczem śpiewał, tupiąc nogami, tak:

Hej, wszechpolscy klerykali,  
Ludzką pracę-tyście żarli!  
A sami nie nie robicie,  
Leń żzał duszę wam i życie!

Mała zaś dziewczynka odśpiewuje:

Hej, oni robią, lecz nieczynnie,  
Jeno pyskiem w swej „Ojczyźnie”!

Mały pastuch śpiewa dalej:

Hej, wy ludowcy, jak możecie, pracujcie,  
[cie,

Zawsze naprzód postępujcie!

Jeno naprzód, jeno dalej,

Byście Polskę zbudowali.

W. Potok.

## Wewnętrzny głos

przypomina nam o czasie do czasu obowiązki nasze wobec zdrowia, a przypomnienie takie nie może ująć naszej uwagi. Takimi znakami ostrzegawczymi są osłabienie serca, bicie serca, napływ krwi, „zimne nogi” i inne dowody złej cyrkulacji krwi, niedokrwistości, błędzki i przeróżnych odmian nerwowości. Wiadomo, że od zdrowia naszych nerwów i od regularności obiegu krwi zależna jest nasza siła robocza i zdrowie; dlatego na te dwa

czynniki należy baczną zwracać uwagę. Jak nam z własnego doświadczenia wiadomo, jest Feller orzeźwiający fluid z esencji roślin z m. „Elsa-fluid” znakomitym środkiem ku utrzymaniu w stanie świeżym i zdrowym cyrkulacji krwi wraz z systemem nerwowym, ku uchylaniu nerwowe podrażnienia, ku uzyskaniu pośpionego snu, ku odzyskaniu świeżości i tężyzny po wszelakim wyczerpaniu i znużeniu.

A że nie jest to tylko reklama, lecz dowiedzioną prawdą, dowodzi najlepiej list p. Dra Kittla z Pragi, Król. Winohrady, który pisze do aptekarza Feller, że jego „Elsa-fluidu” używa już od lat szeregu w praktyce swojej ze znakomitym

skutkiem. „Kto z czytelników naszych nie posiada jeszcze w domu fluidu Feller z m. „Elsa-fluid”, zachce sprowadzić oplatnie tużin flaszek za 6 K. Wartość tego środka jest nieoceniona wszędzie tam, gdzie chodzi o wzmocnienie mięśni i siły, o usunięcie bólów wszelkiego rodzaju i bezsenności. W domu również znajdować się powinny Feller pigułki rebarbarowe z m. „Elsa-pigułki”, które działają przeczyszczająco, powodują wymianę materii i czyszczą krew. 6 pudełek kosztuje K. 4., a przesyła je oplatnie podobnie jak swój fluid aptekarz E. V. Feller w Stabicy Elsaplatz Nr. 68, (Kroacja).

„gil

## Chłop Królewski do chłopów w Galicji.

Otrzymujemy następujące pismo. Czytając "Zaranie" zapoznałem się trochę z ruchem ludowym w Galicji, a że sam jestem chłopem-ludowcem, interesował on mnie niezmiernie.

Od roku znam możność bliżej ruch ludowy poznać tu w Galicji. I tego, co jest z tego wszystkiego, co w Królestwie mogłem usłyszeć zaledwie małą szósteczkę. Widziałem więc, jak wasze wrogi za wszelką cenę nie przebierając w środkach, jeżeli nie smaszczyć zupełnie, to chociaż osłabić ruch ludowy, starali się na każdym kroku, czy to szerzeniem intryg wewnątrz stronnictwa ludowego, czy też innymi sposobami, do jakich są zdolni dziedzicznie. Dość, że pracowali usilnie, bez wytchnienia... Aż poczekali się nareszcie tak upragnionej chwili, w której z dumą rzec mogą, „dopiełniliśmy swego“. Tak, dopiełnili swego, bo wprowadzając nienawiść do poselskiego klubu ludowego, ugodził ruch ludowy w samo serce, w to samo serce, na którym zmija podłe wyrosły.

Bolesć niewymowna ścisnęła moje serce, kiedy czytałem o zajściach w stronnictwie ludowym, więc jeszcze jedno bolesne doświadczenie na przyszłość, więc jeszcze jedna nauka, nauka, która nas poucza po raz setny, że ci którzy dawniej mieli nas za coś niższego od zwierząt robooczych nic w sobie nie zmienili się.

Bracia Kochani nie dajmy się łudzić, kłaniając niezapominajmy krzywd, doświadczonych dawniej i dzisiaj. Kiedy kładziesz się do snu bracie chłopie, kiedy otwierasz oczy o wschodzie słońca, pamiętaj, że oni są największymi twoimi wrogami, oni Cię Bracie Chłopie nigdy nie uznają za człowieka i praw człowieczych Tobie nigdy nie przyznają, dopóki sam ich nie zdołasz.

Tak panowie posłowie, ludowi dalać się się wciągnąć na manowce, odwieczny nasz wróg zahypnotyzował was, wmawiając, że Stapiński jest większym i stokroć niebezpieczniejszym wrogiem ludu polskiego, niż wszyscy razem wzięci tak zwani Długosze, Abrahamowicze, Lasoccy, Reyowie i tym podobne okazy, a zresztą nie wiem, co za pobudki skłoniły was ku temu. Bo gdy wezmę pod uwagę cele ludu i cele Długoszków popadam w wątpliwość. Sztandar ich i sztandar nasz, to jak dzień i noc różnią się od siebie. Na sztandarze ludowym widnieje napis: równość, braterstwo i swoboda dla wszystkich, a u nich co? sły wasz wybór i niebezpieczny zarazem jest pp. Posłowie uważają, żebyście się nie przerachowali, bo idąc przeciwko polityce Stapińskiego (jak to wy twierdzicie), żebyście szli sami, prędzej moglibyście się usprawiedliwić, ale z Długoszem i t. p. któż was posadzi już nie o szczerą chęć, ale o zdanie sobie sprawy z tego, co robicie. Zapamiętajcie to sobie dobrze, że jesteście tylko wyrazicielami woli ludu, który was tam postawił, a więc najczem. A kiedy lud czyni was wyrazicielami swojej woli, nie macie prawa działać przeciwko niej i jej paczyć. „Wy“ nie macie prawa czynić tego, co gwałcił możność milionów, stojąc na takim stanowisku winniście być dłużej i myśleć milionów.

A do was bracia chłopie galicyjscy z takich sił wołam: **baczność! baczność!** bo do niebezpieczeństw, jakie was zewsząd otaczają, przybywa jeszcze jedno, które jest stokroć niebezpieczniejszym od wszystkich innych. Niebezpieczeństwem tym jest

niewiara, którą onę rozsiał wśród was wasi nieprzyjaciele. Baczność! bo ona was zgubi. Baczność! bo zamiast iść ku górze, i zdobywać przynależne prawa, staniecie w miejscu, tracąc owoc zrodzony w tak ciężkich trudach. Jestem pewny, że będą tacy, co zechcą wmówić, że Stapiński was zdradza, że zaprzepaszoza sprawę ludową, nie wiercie im, to będą umizgi szatanów, których jest celem, aby was usidłał, a później do reszty zdławił. Wrogowie wasi widząc w ostatnich czasach, że Stapiński poznając się na takich ludowcach (o ironjo!) jak Długosze Lasoccy i Reyowie zaczyna działać energicznie i przeciwko nim na podstawie jakichś tam jego grzeszków postanowili jako materiał dla nich niebezpieczny usunąć, używając ku temu za ślepe. Wrogowie wasi użyli za narzędzie niektórych postów ludowych, tych postów, których ty ludu polski wybierasz! Zobaczmy, czy im to uda się, zobaczmy, co powiedzą miliony chłopów polskiego, on tu decyduje, a nie kto inny.

Pomyśli kto, że piszę to poto, aby bronić Stapińskiego. Cośkolwiek w tam może być i prawdy, bo on jest ofiarą podłej intrygi, a za tyle lat pracy dla ludu, a za stworzenie prawdziwie ludowego stronnictwa czy nie wart, aby go bronić. Celem jednak mojego listu było bronić idei, idei wolnego niezależnego polskiego ludu stając więc w obronie praw naszych ludowych i naszej ludowej Polski.

Dzisiaj więc, gdy Stapiński wrócił z drogi kompromisów polityki na drogę walki, stańcie za nim do szeregu wszyscy, aby swoją milionową pierśią powstrzymać napór wrogich nam żywiołów.

Do walki i pracy stańcie jak jeden mąż a z owej milionowej piersi wyrzucicie okrzyk!

Hola potwory i dzieci nooy...  
Byliście wieki dusz naszych katem  
Dziś kres kładziemy waszej przemocy,  
A członki nasze zranione batem  
Przeżyjemy, stając z wami do walki.

Chciejcie, uznajcie nas swoim bratem  
Nie chcecie; klinicie nas o wyrodni  
My sztandar Polski niosą przez świat  
[tem]

W pochód pójdziemy niezwyciężeni...

Wasz brat chłop z Królestwa, młody ludowiec z Zarania *Kajetan Sandczuk.*

P. Stapińskiemu życzę moocy do wytrwania na tem świętem stanowisku, nie ugnijcie się p., choć cię zdradzają twoji najbliżsi Wiary i moocy, bo przyszłość przed nami.

Wasz sercem

Przez walkę do zwycięstwa!

## Głos Ludowca.

Już od dłuższego czasu z powodu zajęć osobistych i zawodowych nie brałem czynnego udziału w polityce, choć mi to wszystko nie przestałem bacznie śledzić ruchu, a może lepiej będzie, jak nazwę wojny ludowej. Sądję, że nie będę odosobnionym i znajduję wśród wielotysięcznej armii ludowej więcej podobnie myślących i ze mną zgadzających się.

Nie chcę rozpatrywać i rozmyślać nad sposobem prowadzenia do zwycięstwa armii ludowej, zjednoczonej pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego, wychodząc z założenia, że „łatwiej krytykować, niż coś nowego i mądrego zdziałać“ — „łatwiej burzyć niżli zbudować“. To i najgłupszy potrafi, a plan bitwy ułożyć i przeprowadzić po mistrzowsku, jest rzeczą na ozeldnej komendy, a nie podwładnych.

Będąc synem chłopskim, pracuję wśród Ludu i dla Ludu polskiego. Kocham ten Lud całą duszą. Cieszę się jego postępem i zwycięstwem, ale też i bardzo boleję nad temi jednostkami z pośród wielomilionowej rzeszy chłopskiej, które niestety, mimo tylu ofiar, tylu wysiłków ze strony prawdziwych przyjaciół, tak z lekkim sercem kładą własną głowę pod miecz — wrogowi.

Tak się dzieje niestety dotychczas i dlatego jest ż... a będzie jeszcze gorzej. Zapytasz Przyjacielu — Dlaczego?

Nie chcę się powtarzać i odpowiem krótko. Dopóki chłopie polski nie zrozumiesz tego, że wszelka opieka wszechpolaka i szlachy w sprawach politycznych jest dla ciebie grobem, tak długo nie możesz i nie masz prawa myśleć o lepszej przyszłości, ani dla siebie, jak również i swej rodziny.

Żyjemy nie po to na świecie, aby tylko o sobie myśleć, ale i o naszych następach. Kto myśli tylko o sobie, a nie potrafi nic uczynić dla przyszłości, jest samolubem „sobkiem“.

Chrystus cierpiał nie za siebie, ale za całą ludzkość. Przykład i poświęcenie Chrystusa ma być dla nas wzorem. Nie bójcie się więc Bracie-Chłopie, że jak ksiądz zaciętrzewiony nastraszy Cię za czytanie „Przyjaciela Ludu“ — lub za należenie do Polskiego Stronnictwa Ludowego piekłem — że zaraz pójdziesz do piekła.

Wierzę bardzo, żeby to uczynili z nami wszyscy przeciwnicy wolnego i mądrego chłopca — ale ocale szczerze w nieszczęśliu, że to nie od nich zależy.

Owładzając pięć lat pracuje nad nami niezmordowany wódz Jan Stapiński, ćwierć wieku walczył o lepszą przyszłość i wolność Ludu polskiego, więc sądzę i jestem pewny, że praca jego wyda jak najlepsze owoce. Nie obawiam się więc, ani na chwilę, aby nieuczciwa nagona, zarządzona w brutalny sposób na tegoż przez prasę wszechpolską i księża, a nawet przez ludzi z własnego obozu, aby ona miała w ożemkolwiek zaszkodzić ruchowi, stworzonemu przez nieustraszonego Stapińskiego.

Myśl Stapińskiego, wszechpolska 26-letnia praca w zawodowy organizm chłopca polskiego, bujnie rozwijać się będzie i prędzej czy później urwie łeb hydrze klerykalno-wszechpolskiej!

Nie chcę i nie myślę wychwalać Stapińskiego, gdyż tego nie potrzebuje. Czyny jego najlepiej go chwala, a sąd sprawiedliwy wyda o nim historja, która z pewnością zapisze imię Stapińskiego złotymi literami w historii ruchu i walki chłopca polskiego o wyzwolenie z opieki klerykalno-wszechpolsko-szlacheckiej.

Bracia Chłopi! Stapińskiego naszego najlepszego nauczyciela opuszczać nam nie wolno, zaś obowiązkiem każdego z nas jest pilnie śledzić co ci potrafią, którzy go zdradzili i opuścili.

Stapiński do Kanossy nie poszedł — więc zwyciężył. *Nauczyciel ludowy.*

Ponieważ nie chciałem się posługiwać łamami i treściami jak to uczynił Piast, przeto numer nasz w tym tygodniu jest nie o takiej treści jak zwykle bywał zaco Szanownych Czytelników i Przyjacieli serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA.

## Baczność chłopie!

## Baczność chłopie!

Za 20 halerczy w markach pocztowych przysłemy każdemu naszemu czytelnikowi pocztą bardzo ciekawą książeczkę pt:

**„NOWE ODMIANY ZIEMNIAKÓW“**

Napisał Jan Biedron

Jest to bardzo pouczająca książeczka — którą każdy mied powinien

## Długoszowscy z Wszechpolakami (!!!)

Ohydna nagonka kliki wszechpolsko-podolsko-klerykalnej na prezesa Stapińskiego bokiem wylazi „Kolu Pańskiemu“.

Z Długoszem nikt nie chce gadać. Zrą się między sobą różni pankowie o tę zabłoconą

po Długoszu godność. Są różni wymienia na tę godność. Jedni wymieniają burmistrza krakowskiego Lea, druzdy Germana Długoszowscy zawarli sojusz z wszechpolakami, poszli na ich obrok. Ci razem polecają na to miejsce „oberpolaka Głabińskiego.“

Także i Stirk prezydent ministrów będzie

musiał przez gupiego Długosza pójść w odstawkę, a na jego miejsce wysuwają Bilińskiego.

Pojdzie też w odstawkę krewniak Abrahama (podolak) minister Zaleski, który należał do głównych kierowników Długoszowców.



Były Min. Głabiński.



Min. Zaleski.



Min. Biliński.

## Głosy Ludu.

Grodzisko (pow Łańcut). Zdradę, jaką wyłoniła się w Stronnictwie Ludowym od czuliśmy dotkliwie tu w Grodzisku, że nasi posłowie wydali na pastwę naszym wrogom rozbijaczom.

Nie dziwię się milionerom, hrabiom, ale naszemu Jachowiczowi, że przyłączył się do nich.

Ja sam po ostatnich parlamentarnych wyborach byłem zdania, by prezes ustąpił, a dał mu to, co dostał nafoiarz, a to dlatego, by rozbijacze i wrogowie dali mu spokój.

W tym duchu pisałem list do p. Jachowicza i mówiłem z nim w Straszowie.

Wówczas p. Jachowicz mówił, że Stapińskiego nie można usunąć, bo nie ma lepszego od niego polityka w całym klubie, on Stronnictwo Ludowe przeprowadził do potęgi i kłamstwem są zarzuty wrogów. Wrogom o to chodzi, by Stapińskiego ubić, lecz Stapiński musi być prezesem.

Tak mówił p. Jachowicz, lecz jakto przedko zmienił swe przekonanie.

Dziwię się, że p. Jachowicz przystał do zdrady, bo wszelka zdrada hańbą się okrywa i zdrada jest najpodlejszym ciałowiciem.

Wiele zawinili wodzowie, że przyjęli do Stronnictwa ochłopskiego milionerów i hrabiów, bo ci przyszli jak wilcy, by nas rozdzierać. Koń z wolem nigdy nie będzie razem w zaprzęgu chodził.

Szlachta polska dla ochłopa nigdy nie dobrego nie zrobiła, zabórcze państwa z niosły pańszczyznę.

Nam trza posłów nie takich, którzy umieją brać, tylko takich, którzy umieją waleczyć i zdobywać walką, choćby muzyką, jak posłowie ruscy.

Powiedział jeden wszechpolak na zgromadzeniu przedwybórczym, że gdyby w ludowa pioruny trzaskały, to on Stapińskiego nie opuści. Nie pomylił się, bo my ochłopi wiernie stoimy przy polityce Stapińskiego i żądamy, by „Przyjaciel Ludu“ dalej w tym kierunku był redagowany.

Gazetę zaś „Piast“ czy też inną Rzepichę będziemy zwalozować. Bracia Ochłopi protestujemy w ten sposób, że kto dostanie

numer „Piasta“, niech nawet do niego nie zagląda, tylko wprost na pocztę odeśle.

**Zdrajców Bóg pokona, a prawda i sprawiedliwość zwycięży.**

Wojciech Sepiła, ludowiec, rolnik od pług i cepów

Nowiny (powiat Cieszanów). Co ochłopi sądzą. Nie zabierałem nigdy głosu w gazecie, aż teraz, gdy na Stronnictwo Ochłopskie wali ostre piekło, odzywam się do Was Bracia Ludowcy, nie dajmy poniewierać ozoigodnego naszego prezesa. Dziś każdy pan chciałby rządzić ochłopem, bo zdaje się mu, że ten ochłop to potulny baranek. Ale Ochłopi Baczność! Dokąd będziemy dźwigać na sobie owych panów? Oni tylko miłują ochłopa dla swej potrzeby, a potem co robią, to sami Bracia Ochłopi wiecie. Tak i teraz robią panowie Długosze, Reye, Lasoccy, Bardle i t. d., podszywając się pod płaszczyz obrońców ludu, zwiedli i zdradzili prezesa p. Stapińskiego. — Dziś ochłop każdy powinien wynurzyć swą wzdę na znak, że nie da poniewierać swego bojownika

Ochłopi, zabierajcie głos w tej sprawie, a panu Janowi Stapińskiemu łagodzimy żal, bo gdyby on był takim zdrajcą, jak go wrogowie malują, to on byłby nas dawno oddał w niewolę pańską i byłby dziś po księżo-pańskich gazetach wychwalany a nie poniewierany

Przez hańbienie prezesa Stapińskiego ochłop rozbił P. S. L. Mylicie się bardzo, bo niema takiego ochłopa, ooby miał do was miłość. — Tobie prezesie w imieniu okolicznych tu ochłopów, składam wotum ufności.

Marcin Nazarko.

## Z powiatów i gmin

Grybów. Wybory do powiatowego Zarządu kółek rolniczych. Dnia 9-go grudnia w Grybowie odbyło się zebranie pałkarzy, którzy opanować pragnę Kółka rolnicze. Dwa dni zalety na przód wezwał Wionś Śmiałowski, który aby z delegatami przybyli Księża zamiast

nowak samych lizuniów, dziadów kościelnych delegatami, o czym w ogromnej części ogół członków nie wiedział — a dowodem tego, że nie przybył na zebranie Kółka rolnicze Bobowa, Bruśnik, Brzana gdr. Ciężkowice, Jastrzębie, Kamionka wielka, Korzenna, Lipnica wiel., Mogilno, Krużłowa wył i inne, czyli brakło delegatów połowy kółek roln. Terrorem prowadzili księża rzekomych delegatów do głosowania, ani jeden z nich legitymacyi z kółka roln. nie przedłożył, bo nie mieli i mieć nie mogli, bo nimi nie byli, ani ich nikt nie wybrał. Toteż przy głosowaniu do Zarządu powiat. wyszli prawie sami księża, kościelni i lizunie. — Wybory zaprotestowali wicemarszałek pow. p. Cieluch, Janusz i Westfalewicz. Śluszenie też światły ochłop p. Janusz publicznie napietnwał postępowanie księży, czemu towarzyszyły burze oklasków, okrzyków uznania tych członków kółek, którym nikczemny statut głosu bezprawnie odmawia. O podłej, kreskiej robocie księży świadczą kółka roln. w Mysłkowie. Przez 12 lat ks. Jarzębiński uspił kółko, aż je zbudził p. Franciszek Gieniec. To też 16 km. ochłopi przeprowadzili reorganizację uspięnego kółka i wybrali nowy Zarząd wobec pow. delegata p. Kowalskiego. Na zebranie pow. dostał zaproszenie ks. Jarzębiński — zdegradowany przewodniczący, a nie legalny, czynny Gieniec. Wobec tego były dwie reprezentacje kółka myśkowskiego, obie głosowały, a Śmiałowski widząc burzę, bo jegomość widać skory był do bitki, a Gieniec nie ustępował, musiał pod naporem ochłopów unieważnić głosy księdza prezydenta, ale i unieważnił bezprawnie głosy nowego zarządu.

Jak księża postępują się korupcyą świadczą fakt, że ks. Urban po głosowaniu pomyślił jego dał Dziedzicowi wobec świadków koronę na piwo. Dyskusja nad referatami była burzliwa, a wygłosił ją p. Kosiński, referatem w którym podniósł, że kółka rolnicze powinny mieć ale, gdzieby można o polityce pomówić. Po też szereg ochłopów wystąpił przeciw tamu celowi kółek, a p. Westfalewicz w rzeczowych wywodach udowodnił ile złego kłóci polityka uprawiana w kółkach rolniczych.

Dzięki politykowaniu kółek rolniczych

## W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pismem, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie. Pierwsze c. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wenecja 1 (obok Sokoła,

zeszły one do rządu lokalu, z których kuby pomyj wylewa się na przeciwników. Zamiast walczyć z wyzyskiem żydów — kółka tutaj kupują przeważnie towary u handlarzy żydów, a potem od gęsi owes kupiony sprzedają członkom gminy jako towar dobry, chrześcijański, agituja „nie popierajcie żydów“, sprzedają nieraz drożej, niż pierwszy lepszy żyd-kramarz. Lustratorzy Zarządu głównego sami wskazują firmy żydowskie przeszłe 60 — a przecież to nie cel instytucji.

Dalej napiętnował mowa Zarząd główny, bo ten winien jest, że od podolskich dworów nie pobiera kaucji przy dostawie zboża dla dotkniętych klęskami elementu, a smuszony jest wypłacić należność za zbożem odbiorcom.

Nie lepiej dzieje się — mówił p. Westfalewicz — w Reiffeisenach (Tu Wionś Śmiałowski odebrał mowę głos, że mówi o polityce. Mowa odwołał się do zgromadzenia, które ogromną większością głosów uchwaliło, by dalej mówił. Wionś spuścił ton i usiadł cicho, P. Westfalewicz zaś dalej krytykował marną robotę gospodarstwa w kółkach, o tem, że w sprawie assekuracji była Zarząd główny nie robi, że instruktorzy kółek wcale nie prowadzą praktycznych doświadczeń, natomiast prowadzi się politykę, chłopów usuwa się od głosu w Zarządach powiatowych i głównych, bo nieszczesny 23 paragraf statutu dopuszcza trzech wyborców do głosu. Reszta ma milczeć, bo pan kapral Cieliecki tak każe, a zapowiada jeszcze nowe obkrojenia głosów statutem. Tym sposobem uchwały Zarządów pewnie nigdy wykonane być nie mogą, bo chłop, tam gdzie nie ma głosu, nigdy nie słucha.

P. Westfalewicz wykazał, że w powiecie nie ma żadnego postępu w rozwoju kółek, bo robota marna i Zarząd główny nie wykonuje uchwał zjazdów, to pieniędzy nie ma.

Zarząd główny ma pieniądze na wólny zjazd, na zapłatę dróg, „głosów“, ale nie ma ich na cel kółek rolniczych, a powiaty same nie podolają ciężarów.

P. Janusz poparł zarzuty p. Westfalewicza. Na chomonta ulepszone, na różne potrzeby kółek Zarząd główny nie ma pieniędzy.

Go do absolutorjum, to Śmiałowski sam sobie uchwalił, co nawet jego przyjaciel ks. Bach podniósł.

P. Cieluch w przemówieniu swem również wystąpił przeciw partyjnej polityce w kółkach, a p. Pierzchała, kierownik z Polnej podniósł, że część zboża zapomogowego była stęchła i źle zeszła, ziemniaki były tak zepsute, że musiano je przebieierać a zamiast 14 przyszło 92 metrów, zaś Zarząd główny z zapomóg przesłał pewien zwrot.

Zebrań to było klęską Zarządu głównego. Lud w znacznej mierze wypowiedział zdanie, że należy stworzyć inną instytucję, gdzieby chłop mógł kiedy mieć głos za swoje wkładki i pracę ekonomiczną, oświatową, sumienną, a nie bawienia się za pieniądze chłopów. Zapowiedzieli też chłopom, że wobec takiego bezprawia, jakie zrobiono przy tych wyborach i kółku roln. w Mystkowicach w powiecie powstaną drugie kółka czyste chłopskie dla tych, co chcą kłesać z kółek usuwają, lub zwalczają. A będzie to na zdrowie chłopów przeciw wszechpolsko-klerykalnej podolskiej polityce w kółkach rolniczych. Uczestnik.

Odrzykoń (pow Krosno). Oslawiony Pawlus Nawrooki, kiedy widział, że nie po-

radzi swem gadaniem na radę gminną, wziął się do pięści. Dnia 7 grudnia po posiedzeniu wydziału gminnego, kiedy p. Jan Nawrooki wychodził od wójty, napadł Pawlus na niego i czynnie go znieważał — taki to kwiatek wszechpolski z naszego Pawlusia. Odrzykonak.

Grzyb... na pocztę w Słotwinie. Bujnie rozrósł się po kramie galicyjskiej grzyb urzędniczy. Rzuć na oślep kijem w miaszczok galicyjski — zapewne trafisz w żyda lub urzędnika. Obok jednostek użytecznych i dobrej woli, zalegają rozmaite kancelarje i urzędy oślepiłe nieproduktywnych truźniów. Żeby te bezgłowy przy najmniej w skromności zjadali chleb, zapracowany dłońmi chłopów i robotników. Niestety! Im niższy szczebel drabiny urzędniczej, tem złośliwsze kucają na nich grzybki. Weźmy np. taki personel urzędu pocztowego w Słotwinie koło Brzeska i jego urządowanie wobec stron. Otc interesant (tka) zgłasza się do okienka w urzędzie. Nikt z urzędników go nie widzi, bo naczelnik poczty urządza tyłem do publiczności — podwładni, pomni przysłówia, jaki pan — taki kram, również się nie kwapią do okienka. Jeżeli masz baranią potulność i oerpliwość, bądź iez czekał kwadransami w sieni na mrozie, aż ci osobliwi urzędnicy zechcą na ciebie łaskawie wejść. Ośmielisz się zapukać w okienko, to usłyszysz ze środka następujący dyalog:

Naczelnik — nie zwracając się, pyta pomocnika: „Kto tam „znówu“ puka?”

Pomocnik: Jakiś interesant (tka).

Naczelnik: Powiedzieć mu (jej), że teraz nie ma czasu (choć rzecz dzieje się w godzinach urzędowych).

Pomocnik ogłasza stronie „ukaz“ swego „naczel-twa“.

Byłoby to zabawne urządowanie, gdyby ci komieśni urzędnicy nie zjadali co miesiąc sporych pensyj od podatników. Gdy jednak zjadają je i z roku na rok krzyżują coraz to nowe społeczeństwo, ma w zamian prawo żądać od nich gorliwości i uprzejmości w urządowaniu.

Prosimy zatem Świątynię c. k. Dyrekcję poczt we Lwowie, by swoim podwładnym organom pocztowym w Słotwinie koło Brzeska przypominała te ich obowiązki.

## OKRUSZYN

Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom z okazji **NOWEGO ROKU** zasyłamy życzenia wszelkich pomysłowości.

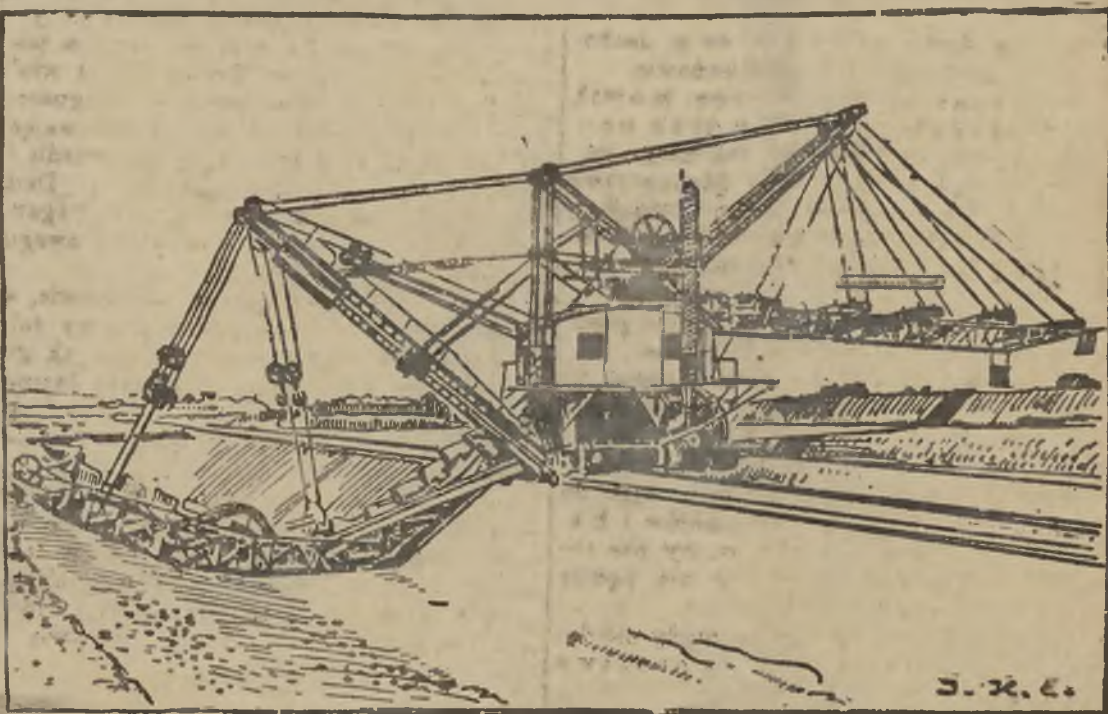
### Zamknięcie Stanów Zjednoczonych przed analfabetami.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła zalecić bill imigracyjny, żądający od imigrantów dowodu władania jednym z języków w słowie i piśmie. Oprócz tego bill zawiera postanowienie, że każdy obco-krajowiec, który w ciągu trzech lat po wyładowaniu zostanie schwytany na tem, że występuje za bezprawne niszczeniem mienia cudzego, za przewrotem lub za zamordowaniem urzędników publicznych, ma być deportowany. To postanowienie uważają za wystarczające, aby przeciwdziałać akcji zwolenników sobotażu i innych metod niszczenia w interesie snafazy.

Zwolennicy ograniczenia imigracji w Stanach Zjednoczonych nie spoczywają w pracy, żeby dojść do tego celu. Po odrzuceniu billu, ograniczającego imigrację w roku ubiegłym, obecnie podjęto sprawę tę ponownie w Izbie reprezentantów, która też oświadczyła się za postanowieniem, mocą którego każdy obcy przybysz musi wykazać się, że włada jakimś językiem w słowie i piśmie. Postanowienie to w razie uzyskania mocy prawnej byłoby ogromnym utrudnieniem dla naszych wychodźców, którzy często umieją tylko czytać, a pisać albo wcale nie, albo też bardzo słabo.

Naszym zaś wyzyskiwaczom polskim podolakom i ich wszechpolskim lokajom właśnie to na rękę i dlatego tak walew przesza Stapskiego i Kanadzia Polycy.

Prezes bowiem wiedząc o tych utrudnieniach w Stanach Zjednoczonych starał się znaleźć jak inny kraj, gdzieby nasz chłop mógł jakiś grzybek zarobić.



Wielki bagier parowy usuwający ziemię.

**Budowa Kanałów.** Rysunek umieszczony na pierwszym miejscu przedstawia wielki bagier, przy pomocy którego kopane jest tożysko przyszłego kanału galicyjskiego. Bagier, użyty do robót powyższych, należy do największych maszyn w tym rodzaju

jakię państwo posiada. Na bocznym rysunku widzimy prace podjęte w tym kierunku, aby potoki i strumienie krzyżujące się kanałami przeprowadzić przy pomocy rur pod tożyskiem kanału. Oba rysunki przedstawiają prace, dokonywane w Brzeźnicy.

**Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“** papier c. k. uprzyw. Fabryki papieru w Sassowie.

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najczęściej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

**Bandyci w Drohobyczu.** W lesie „Kot-pieś” pod Drohobyczem w pobliżu zbiorników ziemnych na ropę zauważyli robotnicy dwóch ludzi w krzakach. Zawiadomiony żandarm wraz z urzędnikiem p. L. i leśnym udali się na miejsce, gdzie zastali dwóch mężczyzn, a obok nich napelniony worek i narzędzia do włamywania. Żandarm zażądał wylegitymowania się. Jeden, sięgając niby po papiery celem wylegitymowania się, wydobyl browning i strzelił do żandarma, mierząc w głowę. Ten jednak zdołał odbić broń tak, że kula zraniła go tylko lekko w skroń. Wśród szarpania się upadli obaj na ziemię, a bandycie udało się wymknąć z rąk żandarma. Za uciekającym dał żandarm trzy strzały z karabinu, a równocześnie służba puściła się za nim w pogoń. Raniiony opryszek, osłabiony upływem krwi, usiadł w lesie, gdzie go poohwycono i sprowadzono na posterunek. Pan L., widząc napad na żandarma, wyrwał drąg żelazny z rąk drugiego bandyty i uderzył go nim w głowę, chcąc ubezwzględnić. Mimo to bandyta zdołał uciec w las. Zarządzono pościg, po jakimś czasie spostrzegł żandarm człowieka uciekającego bez kapelusza z okrwawioną twarzą. Po trzykrotnym wezwaniu: „stój!” dał żandarm trzy strzały, ale bez skutku. Prześluchiwany ranny bandyta zachowywał się cynicznie wobec sędziego, drwił z pytań i nie wyjawiał swego nazwiska. W worku znaleziono kilka flaszek koniaku, tytoń, sardynki. Był to widocznie łup z ubiegłej nocy. Żandarm, opatrzony przez lekarza, pozostał dalej na posterunku, bandytę zaś odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

**Maszyna podziemna.** Umysł ludzki nie próżnuje. Pisma francuskie przynoszą opis maszyny, umożliwiającej podróż w głąbi ziemi. Maszynę taką, w kopującą się jak okręt w głąb ziemi, wynaleźli Francuzi i nazwali ją **geoplanem**. Przyrząd składa się z zamkniętej komory, urządzonej na dwie osoby, z silnego 80-konnego motoru „Gnom”, oraz rodzaju pługa, który rozrywa ziemię przed sobą i skrzydłami zagarnia ją, wyrzucając mechanicznie poza maszynę. Wynalazcą geoplanu jest inż. Lawak. Próby były już czynione na polach w okolicach Szambery w Sabaudji. Aeroplan wymaga do rozpędu dużej płaszczyzny, geoplan zaś może działać wtedy, gdy aparat umieści się w dole. tak urządzonym, aby poza maszyną był otwór długości 3—4 metrów, a o średnicy takiej, aby aparat swobodnie mógł się poruszać. Motor puszcza w ruch pług i ten rozrywa ziemię z wielkim hałasem. O ile niema twardych skał, to zresztą znając teren, z góry można przewidzieć, aparat może się posuwać z szybkością pługa motorowego, czyli może przebyć 4—5 kilometrów na godzinę. Powietrze w zamkniętej komorze jest dosyć, gdyż aparat zawsze jest jakby w tunelu, na przypadek zaś obsunięcia się ziemi, w komorze są cylindry ze zgęszczonym powietrzem na 120 godzin. Zapas żywności, tak jak na okrętach, zabiera się w zależności od czasu, jak „kret mechaniczny” zamierza być pod ziemią. Pierwszą swą podróż inż. Lawak rozpoczął od Szambery, „wylądował” zaś w 12 godzin później w pobliżu Grenoble. Ryzyko może nastąpić czas, że będzie można geoplanem przejechać pod ziemią z jednego państwa do drugiego, nie zwracając wcale

uwagi. Wynalazek ten zainteresuje przede wszystkim zapewne przemytników.

**Dziwactwa bogaczek.** Słyszeliśmy już, że bogaczki ubierały się w portki, że z małpami i niedźwiedziami spacerują po ulicach, sznurują się aż trzeszczy, malują twarze, ręce, paznokcie i liho wie co jeszcze. Obecnie nowe warjaństwo ozepta się bogate damulki. Malują włosy na ozerwono zielono, niebiesko i t. p. Wyobrażamy sobie, jak taka pani może wyglądać w zielonych albo niebieskich włosach. Z nudów ozeptają się je dziwy i oudactwa, a wolałyby żarna sobie sprawić, albo miotły się ohwyć, toby przynajmniej miał ktoś pożytek z tego.

**Strzeżmy się oszustów.** Nie brak na świecie różnych męskich i żeńskich oszajduszków, dyszących na załobek biednych ludzi. Zdarzają się wypadki, że emigrant zostaje do cna okradziony, gdy go sen zmorzy, bo nieostrożnie wiezie wszystkie pieniądze ze sobą. Inni znów gościnnie zapraszają ludzi na libacje, gdy się zaś sposobność zdarza, zreszcie wyjmują im z kieszeni krawiec. Tak się zdarzyło Suderowej z Oświęcimia. Zaprosiła ją do syneczku w Krakowie niejaka Bednarczykowa nadając żywołność i szczerłość nie była jak Suderowa utrudzona usnęła, a wtedy Bednarczykowa skradła jej 600 koron i umknęła.



### Portret małpy.

Ekscentryczne damy tak zw. wyższego towarzystwa mają rozmaitych ulubieńców ze świata zwierzęcego, którzy towarzyszą im na wycieczkach i spacerach. W Paryżu jedna z artystek posiada małpę tresowaną, której towarzystwo przynosi ponoć nad wszystko inne. Tymi dniami poleciła nawet jednemu z artystów wykonanie portretu tego stworzenia.

### O Kajetanie Sawczuku.

Są na wal polskiej talenta wielkie, które niejednokrotnie giną bez śladu. Są zdolności objawiające się w zaraniu lepieniem z gliny, rzeźbieniem w drzewie, kreśleniem biczyskiem na piasku. W latach młodych czują ogromny pęd, powoli jednak gasną, popieleją. Ginią oni niezrozumiani, często jako dziwacy nie mogący się pogodzić z ogółem. Przypadek zdarzy, że ktoś pozna się, otoczy opieką i w stosownej chwili wyprowadza go na światło, by później szerego po świecie swymi dziełami zabłysnął. Ale to są nieliczne wyjątki, większość zniknie bez śladu. Do takich nielicznych wybrańców należy K. Sawczuk, chłop-poeta z Podlasia. W życie wprowadziło go pismo ludowe „Zaranie” w dodatku „Młodzi idą”... pomieszczał on pierwsze utwory, swe młodzieńcze marzenia, tam rzucał słowa zapalnego buntu. Poeta chłop-samouk, który w chwilach wolnych od znojącej pracy pisze. Kiedy się czyta jego poezję, czuje się człłek odrodzonym, taka siła i moc czynu bije z tych prostych a szczerych strof:

Nas żądza czynu pędzi w bój  
Więc idźmy zwalczać siły wrogie.

Temi hartownymi słowami odzywa się syn chłopca, który ma w sobie ogromny pęd do życia i nieprzebrany żar sił żywotnych. Dusza jego nie zatruta kurzem miast, nie zżarta robakiem pesymizmu, ale zdrowa, silna, przekuta na stal. I poeta Saw. też, to nie pieśń zwątpienia, ale wielbienie owocnej pracy. „Siły nam trzeba i wiary. Stać twardo przy doli swej sterze, rwać pęta, obalać ciężary”. Przykazaniem zabijanie choćby iskry zwątpienia, a wykrzesanie w sobie zbawczych czynów, bo przez nie wybijamy się ku wyżynom. Młodość poety nie znosi fałszu, obłud, chciałaby zdzierać zasłony przesądów, wyrwać się z mroków, a iść ku świetlanej przyszłości, drogą nie ławego wzdychania, ale krwawą walką. „Hej bracia, próżno wzdychać i łzy ronić”.

Dźwigać się do życia i nie zbacać, a wtedy „już nas nie złamie ani grzmot, ni burza”. To pieśń młodych, zrywających z całym światem służalstwa, a wdzierających się na granitowe szczyty, by zatykać



## BARCIA TEŻ JUŻ O TEM WIEDZIAŁA,

że tylko Schichta mydło z „jeleniem” trzeba używać. Jeżeli chce się mieć białą białą jak śnieg. Schichta mydło z „jeleniem” posiada nieznówną moc czyszczącą i utrzymuje białą zawsze całą, ponieważ jest wolne od wszelkich gryzących i niszczących składników, które atoli nowomodne inne artykuły i proszki do prania przeważnie zawierają i przez które białą rozpada się bardzo prędko. Zawierzajcie więc nazwisku „Schicht” bo ono

już od 60 lat ma powodzenie.

ROZSZERZAJCIE  
„PRZYJACIELA  
LUDU”

szteandary nowego życia. W wierszach Sawczuka drga nuta przypominająca bólem najsmutniejsze słowa M. Konopnickiej. gdy mówi o skrzywdzonym ludzie. Trapią go pytania: skąd się wzięło wśród ludzkości. tyle krzywdy i podłości? dlaczego lud w ciemnościach żyje? dlaczego jest opuszczony? dlaczego te polskie pola tak ugorrem leżą. Nikogo nie było, kto by je rozświecił i zasiał. Nie mogąc znaleźć odpowiedzi rzuca hasło — lud sam musi ująć ster swej dolii, bo moc przyszłości w duszach ludu leży. Czas już, by się lud zbudził i wyrównał morze nędzy, krzywd i łez.

Poezję pieśniarza Sawczuka, to apel głoszący do młodych, by wśród wichrów i burz szukali górnego ideału i pracowali na ugorzanej, opuszczonej niwie polskiej. A jeżeli nie chcesz pracować i nieść światła, to

... Zgin, jak zginął cnych  
zjadaczów chleba rój...

Tak pisze lud...

J. Wiktor.

## Dziwna noc.

Dziwny to był dzień cały. Śnieg leżał cichy, różowy, jakby biel swą gdzieś stracił i zarumienił się do tych nieb krasnych i obłoków jasných. Słońce gorzało, że zda się skrami oddawało we swiecie, a jednak śnieg leżał zimny, nawet nie zwilgotniały, jakby przyroda ustała na chwilę w pracy i zabaczywszy się o prawach własnych, przepomniła. Toczyło się słońce po niebieskim sklepieniu, ale wolno i ociężale, niby zapatrzone w ziemię malutką, na której widno coś wielkiego miało się dokonać. Przyszedł zachód i zawałała się na chwilę tarcza słońca — nie czerwona jak kiedy indziej — jeno złota i jakoby promieniami cudnymi okraszona. Były te promienie w obłoki i potokami blasków zlewały się na łąki i pola, na drzewa i krzewy betleemskie.

Wsiąknęło słońce za bór na zachodzie, jeszcze raz uderzyły blaski w niebo, jakby je przedrzeć chciały. Jeszcze raz rozwekły się światła nad widnokręgiem i zgasły, jak gaśnie świeca, gdy ją dłoń silna przesłoni. I zatrzymały się oddechy ludzkie, niby w oczekiwaniu chwili.

Mróz padł na ziemię i sędzielina białą okiścią zawisła na gałęzi drzew, biała, pniażytką, ni to pierze lekka — na szybach okien malowanki wyrosły — liście — kwiaty — gzygzaki.

W cieplej izbie zebrał się tinhedrion żydowski Faryzeusz, Sadyceusz, Kapłani. W cichości radzili, albowiem lęk padł na ich serca grzechami nabrzmiałe. Gdy bowiem lud jęczał w poniżeniu, płując czołami w pocie i krwi, oni — możni w Izraelu — opływali w rozkosze i dostatki, tłucząc się pracą biedaków. Zasadą ich było: używanie! — ich modliwą: pycha!

Przybrawszy się w złoto i jedwabie pogardą otaczali tych, co ciężką pracą musieli odpędzać od siebie i swoich dzieci widmo głodowej śmierci. Żeby zaś ich uwatano za pobożnych, malowali twarze na białe w post, wzdychali głośno w świątyni i odprawiali modły publiczne — na pokaz ludowi.

To było na pokaz. Publicznie grali oni smakomicie rolę pobożnych i miłosiernych, więc umieli szerokim giestem rzucić nędzarzowi miedziaka — żeby ich podziwiano.

Gdy się zaś znaleźli ze sobą jeno w zamkniętych ścianach swoich pałaców, o wtedy lała się wina stągwiemi — uciecha i śmiech dzwoniły wśród biesiadników — nikt tam nie myślał o Bogu. Żyć! — użyć! było ich jedynym pragnieniem, używali więc do syta wszelakich rozkoszy. Nie zuali ni wstydu ni względów, bo na

nich nikt nie patrzył. Więc gdy lud jęczał przy pracy, oni — cudzołężnicy — trwonili owoce tej pracy w biesiadach, wlokąc córki ludu na srom do pałaców, byle napaść swe chucie ich ciałami. A gdy napaśli, kamienowali je jako jawnogrzesznicze, by się zdawało, że cnota sama jest udziałem możnych.

A oto kiedy przyroda wciągnawszy dech, wpatrzyła się w niebiosy, skąd miały nadejść wypadki, oni, możni tego świata — Faryzeusze, Sadyceusze i Kapłani — dygotali od nieodgadnionego strachu.

Naraz jasność runęła na ziemię.

Od Betlejem — gdzie w stajence na mrozie urodził się Bóg — blaski poszły na ziemię i uderzyły nadzieją w serca wieśniacze — uderzyły przerażeniem w wielmożów Izraela. Gieły się dusze tyranów i wyzyskiwaczy ludu, hen zasię od gniazd, lśniących nad Betlejem echa pobiegły w lud, co rozjarzyły serca do czynu. Więc jakoby wieki szeptać poczęły potężne słowa Chrystusa:

— Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne niż bogaczowi do nieba, albowiem zaprawdę to groby pobielane z wierzchu, co kryją wewnątrz robactwo i zgniliznę!

Karol Kornicki.

## Dlaczego musimy walczyć z obszarnikami?

To pytanie każdy chłop winien sobie wbić w pamięć, by stać się głuchym na wszelkie zabiegi obszarników, wiedząc do rozbicia samodzielnego ruchu ludowego.

I. Obszarnicy są potomkami szlachty, która zaprowadziła w Polsce pańszczyznę i całe wieki trzymała chłopów polskiego w niewoli, ciemności i upodleniu.

II. Obszarnicy mają rządy w kraju w swych rękach nie dopuścili do rozwoju przemysłu w Galicji, a to dlatego, by mieć tanich robotników na swych gruntach, bo bali się, że fabrykanci będą lepiej płacić.

III. Obszarnicy są przeciwnikami, gotowymi, jak to pisał ich wódz Pilat, do zabronienia bagnetem emigracji chłopów polskich za lepszym zarobkiem.

IV. Obszarnicy gospodarzą źle na swych dobrach utrzymując się przeważnie z posad i różnych subwencji rządowych. Obowiązkiem każdego chłopu dbałego o los swych dzieci jest: dążyć do wyrzucenia szlachty z rządów, aby albo lepiej gospodarzyła i przez to więcej zatrudniała robotników, którzy dziś wyjeżdżają do Prus, albo by była zmuszoną sparoelować swe dobra i przeto by się obniżyła cena ziemi, tak bardzo dziś drogiej.

V. Obszarnicy trzymają kościół katolicki w niewoli, mają wyłączny wpływ na mianowanie proboszczów i biskupów, którzy z tego powodu idą zawsze przeciw ludowi.

VI. Każdy chłop winien pamiętać, że przyszłość ludu i kraju nie leży w ziemi, której nam brak, ale w rozwoju przemysłowym Galicji i że ruch ludowy ma za zadanie umożliwić ten rozwój przez złamanie zupełne rządów szlacheckich.

VII. Każdy chłop winien też pamiętać, że obszarnicy idą razem i że my, chłopie ich zwalczając musimy zorganizować się w olbrzymią armję ludową.

VIII. Musimy to sobie uprzytomnić, że niema zgody między chłopem a obszarnikiem, bo chłop zawsze zostanie chłopem, pracującym na pańskich obszarach, które do niego winny należeć.

Jeżeli obesonie są wśród nas hrabiowie, którzy chcą nas wepchać na drogę zgody

ze szlachtą, to pędźmy ich przez od siebie!

Dola nasza jest beznadziejna, a rozpacz nasza nie ma granic. Tak czarno przedstawia się nasz los. Nawet te kółka, ta propagowana oszczędność, o ile z jednej strony przyczynia się do uniezależnienia się od żydów i innych stanów, to z drugiej strony szalenie podnosi cenę ziemi — tak, że ten program „pozytywny“, za pomocą którego chce nas szlachta opanować (tak celowo pozmieniła statut kółek rolniczych) nie może być programem daleko w przyszłość idącym.

Trzymajmy przyszłość naszą we własnych dłoniach. Chłopi, którzy dadzą się łapać na hasła zgody z obszarnikami, pod białą do dziecka, któremu zbrodnicy zebrał łamie ręce i nogi, aby przy jego pomocy utrzymać się przy życiu.

Józef Bieniek.

## Gospodarstwo

### DLA GOSPODYN WIEJSKICH.

#### SZTUKA KUCHARSKA

NAPISAŁ

BRONISŁAW KRZANOWSKI.

#### Strucla, pierog zwana.

\* Ciasto jak na poprzednią podzielić na części wielkości strucli, z poszczególnych części urobić podługnie rozplaszczone popłaty, nałożyć równo a nie bardzo grube makiem lub czem innem, zwinąć jak roladę, ułożyć każdą z osobna na blasce i postąpić jak wiadomo (czyli po wyrośnięciu upiec).

#### Buchty.

Ciasto jak na struclę (można lepsze) po wyrośnięciu wyłożyć na stolnicę, rozwałkować je (na puste grubo). Następnie ponakładać, w równych odstępach nieduże kupki maku albo konfitury, powidełka i t. p. Po nałożeniu ciasto zawinąć jak na pierożki (cianki wałek) złożyć. — brzegi, pokrajać w kawałki, poszczególnie zaś kawałki maczać jedną stronę w roztopionem maśle i układać w formę, w rondelkach albo na blasze bez żadnych odstępów. Po wyrośnięciu dać w piec bez smarowania jajkami na godzinę, a puste, gdy się chce robić to należy ciasto grubo rozplaszcząć, wyoiwać ausztycherem albo garnuszkem okrągłe bułeczki i postępować jak wyżej.

#### Ciastka kruche.

Maki 30 dkg., masło niestłone 20 dkg., cukru miazkiego 10 dkg., 2 żółtka surowe z tego sagnąć ciasto, wynieść na godzinę do zimnego miejsca. Gdy zrobi się dosyć twarde, rozwałkować je na grubość noża kuchennego i wyoiwać ausztycherem albo kieliszkiem okrągłe placuszki. Te posmarować jajkiem i potrząsnąć grubo tłuczonym cukrem. Cukier można migaśzać z drobno usiekanyymi, oparzonymi i obranymi z łupki migdałami. Tak posypane ciastka ułożyć na blasce i w piec nie bardzo gorący. Skoro będą blado-żółte, wyjąć z pieca, poszedjmować z blasz no i.....? — można jeść.

#### Chleb.

Kiedy już zaczęłam pisać o pieczywie, muszę napomknąć nieco i o chlebie, bo w niektórych domach...? — Pożałujcie Boże!

Maki 15 litrów, 5 litrów rozczynić, 5 litrami letniego mleka kwaśnego albo wody, dodać trochę kwasku (ciasta) rozpuszczonego wodą i drożdży za 16 h. Ten

BIBULKI DO PAPIEROSÓW

**CZUWAJ**

w książeczkach i opakowaniach patentowym poleca znana fabryka tutek i bibulek oigaretowych

**RUDOLFA HERLICZKI**

W KRAKOWIE

Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwarancję za dobroć i tunku

WZORY

na żądanie

**DARMO** i opłatnie.

rozczyn postawić na 10—12 godzin, a później posolić i zamieszać resztę mąki. Wy mieszać należy dobrze i postawić na kilka godzin w ciepłym miejscu. Gdy należyce podrośnie, wyłożyć ciasto na stolnicę, po dzielić ją na części, wielkości mającego piec się chleba. Następnie każdą poszczególną część wyrobić, (nadać jej kształt) i włożyć do miski lub okrągłego koszyka

wysiełonego ściereczką, obzebraną mąką. Skoro w koszykach ciasto podrośnie, wstawić na kilka minut napowrót go piec. Krochmalik robi się w ten sposób. Kłosek ziemniaków, obranych z łupiny trze się na tarku. Utarte ziemniaki miesza się z zimną wodą i przeciedza się przez sitko do innego naczynia. Otręby wyrzucić a wodę zostawić. Kiedy mączka kartoflana

na spód naczynia osiedzie, wodę brudną nie zlewa. Następnie wlewa się kilka łytek czystej zimnej wody miesza się ją ją po powstała mączka. Miesząc wlewa się następnie potrzebną ilość wrzącej wody i odstawia. Tem chleb polać, a będzie miał poletek prześliczny.

## Z techniki mleczarskiej.



W Danii, gdzie mleczarstwo stoi na bardzo wysokim stopniu bo nawet lwią część zapotrzebowania Galicji ona właśnie pokrywa, w produkcji mleczarskiej stosowano najnowsze zdobycze techniki.

Do dojenia krów już od roku stosuje się metodę automatycznego dojenia mleka. Elektryczny aparat porusza niewielki przyrząd który ber pomocy ludzkiej i rąk człowieka, bezpośrednio przenosi mleko do zbiorników

### Z konikiem mydło liliowe

Firmy Bergmann & Co., Decln n. Ł.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niechciane do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczne codzienne radiodające pisma z uznaniami. Po 80 lat na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Tak samo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera” do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

przydatne do użytku, ale musi się je zaraz włożyć do zimnej wody studziennej, a wyciągnie ona z nich mróz i będą przydatne do kuchni.

**Działanie słomy owsianej na mleczność.** Ziarno wyki a także i inne części tej rośliny, gdy są skarmiane w większych dawkach, sprawiają obniżenie się wydzielania mleka. To samo twierdzono o spasanianiu słomy owsianej. Według mniemania zasopisma „Rh. Bauer” zapatrywanie takiej jest mylnie, jeżeli na paszę była użyta słoma owsiana dobra, nie zepsuta. Nie jest także usprawiedliwione mniemanie, że przepasanie większej ilości słomy owsianej, mleko i masło nabiera gorzkiego smaku. W Schlezwig Holsztynie spasa się właśnie większe dawki słomy owsianej, bo zwykle aż do 4 kg na 500 kg żywej wagi dziennie, a jednak masło tamtejsze słynie z wybornej jakości. Dobrą owsianą słomę można

bez obawy użyć na paszę dla krów dojnych w takiej ilości, jaka jest potrzebna przy układaniu dziennej racji w przypaszeniu, że i inne równocześnie spasanowane pokarmy są dobrej jakości. Wteniasz tylko, gdy owies długi czas wystawiony był na deszcz, w wilgotnym stanie złożony został w sterty lub do szopy, a wskutek tego się zagrzał albo nawet stęchł, to słoma taka użyta na paszę może być powodem gorzkiego smaku mleka. Słoma owsiana sepiąca, także i u źrebiąt łatwo sprawia rozwalenie. Zauważono także, że kolanka źdźbeł, pochodzące z zagrzałej słomy, nabierają gorzkiego ostrego smaku, który się mleku udziela. Przypisują też słomie owsianej, ale niejasnie, że użyta na paszę daje masło łojowate. Tego rodzaju masło otrzymuje się jednak przy spasanianiu znacznej ilości każdej słomy, jeżeli równocześnie nie dodaje się innych pasz, które wpływają na

**Zmarznięte jaja.** W zimie zdarza się czasem, że niektóre kury zamiast w kurniku, obiorą sobie miejsce do znożenia jaj po za obrębem kurnika. W czasie ostrzejszych mrozów takie jaja łatwo zamarzają. Tak samo może się zdarzyć i przy wysychaniu jaj, gdyby były niedostatecznie opakowane. Pomimo zamarznięcia, jaja mogą być

powinien mieć u siebie w domu Książkę p. GRABCA p. t.:

# Każdy chłop

## „O Ludowcach“

Dowiedzieć się z niej można, jasno i wyraźnie o naszym ludowym programie, o naszej polityce. — Bardzo ładnie napisana. Książeczkę dajemy Wam za 30 halerczy, już z przesyłką pocztową.

rozmięczenie masła i przez to wyrównuje właściwości masła. Takimi paszami są np. makuchy rzepakowe, śrut owsiany, otręby pszenne i t. p. Wreszcie nie ulega wątpliwości, że słoma dotknięta rdzą, jest szkodliwa i jeżeli się ją musi spasać, to tak samo musi się ciąć na sieczkę i parować, a wtedy bez obawy można jej użyć na paszę dla krów dojnych.

## Kacik humorystyczny.

Lament Hersza Hattenpiska.

Ja państwa bedy co powiedzyc. Państwa sobi zara pocybuj nastraszyc, bo ja sobi nastraszalym. Co jest? Ladni co jest, Państwa zobi miszli, co to je bagaty? Nnuu! ladny bagaty! jak sobi a dummer Goj zlapni excoelenji ze samego kolnirza i wyrzuci jemu z gemby prosto do zasmarowany błoty. Nnuu! to jest rewolucji! jessze tilki potrzebno, aby chto zyz szeszelby wiszozeli, abo nie daj Boży, aby tłu szwininy abo kilbasy jad.

Jak Gete, co jest wielgi poet, jechał iz Sondowy wyszni do Morzeczyski, powiada: wielgi gani do swojemu kolegowi, co tyż pisał u magistraci, to wun mówi tak: „Na rogu wulicy wylizeta kobyta na demba!”

Państwa pocybuj wiedzyc, co to jest wun gadani, bo jakby wuna wylizeta na demba, takby Icyk Kopyrwassyr, co handluje a kiszonym kapusty, wylizal na kapusta od wojkowoy majtki cy marynarki, cy inszy kawałki od ubrani. Odze tak samo wiertajacy od nafty wylizal soli na excoelenji.

Bo jest różny wiertajacy. Jedyn wiert dzury w brzuchu drugi wiert dzury w seka, trzeci wiert dzury w kasy, jak chce wiczagacz piniendzów, na a czwarty wiert dzury w ziemi. To niech mi państwa powi zara bez myśleni: gdzie sobi ziemia podziwa jak si kotyk zabiji? — Nu! — gdzie? — państwa nie wici? i ja nie wim! i excoelenji von Flukosz tyż nie wi! Nu tilki wł, co jak sobi zabija kotyk do ziemi, to ma zara sikać nafty i cy rupy, cy co inszy a jemu ma kapać piniendzy do kieszoni. To wun ty piniendzów schowa do kasy na samyj spód, weźmi inszych od baron Popper abo jaki inszy figury i co to są od niego, aby jemu całowali ludźy de ręki i nogi za wdzięcznoszycy. To jemu za to chłopowie wirzucali do zasmarowany błoty na pisk? Cy tak wiglada chłopski wdzięcznoszycy? A cy ty jedyn z drugim wiert dzury na tibi zrobicie excoelenji von Flukosz? Nie wiso? To ja tobi powim.

1) Jak cały rok padała dyszoza a na jeszeni nie było co jessze bez zimy, to wun wun wirobił zapomogi rzondowy, otkim dwa balrzy na sztyry miszeny, a wy na to nio?

2) Jak ni było co do temi zapichacz, aby się urodziło na wiosny bez laty, to wun wirobił na kutden chłopu pół kwarty poałady, zawirajacy pół plewy, pół błoty, a wy na to nio?

3) Jak sobi zimniaki wygniwali w gziondki, to wun wam dał na kutden chłopu za dwa grąjery sobi z końskim tajem i pańskim szamaim, a wy na to nio?

4) Jak was rząd poprosiła szadzaoz, toś aiśmeli cały rok przy wojsku uf Bożem Heroegowina, uf Madiary, uf Bukowyny i inszy wielki miasty, a wy na to nio?

5) Wun dla nas rozwionzał Sejma, abyśi mogli na panowie glosowacz. Bo co to za sztuka, jak chłop na chlupa glosuji. Von Flukosz mówi, co chłop powinien na pana glosowacz. A zoj! zadlaczemu? Bo powiada, co chłop nie wi, co zrobisz z dzieśzonukim zabiranym uf parlamenci. Chłopa sobi kupi za to grunt, do sobi portesy, a babi kiecki — a pan to a bist traskien a bist w karty graoz, pocybuj szodacz, sobi szmiaz, bawioz i zawsz zarobi od niemu

adny Koperwassyr abo Hattenpisk.

To uni takiemu dobry człowiek wirzucali? Państwa pocybuj sobi nastraszyc, jak ja sobi nastraszalym. Co to buł za dobry człowiek, to wy ni wici. Ja wam zara powim:

1) co ma duza brzucha,

2) co piniendzów narobił jak najlepszy izrylit,

3) na so wozora przyszengnił, to jutro m wi co ni prawda — a

4) głowy durny ma, to my jemu zrobiamy izrylicki ministyr uf samy Palistuy, bo un jest najlepszy polityka między durny izrylity i najlepszy izrylit między kałolicki polityki. A zoj!

To jak ja to szyczo uslyszal, przychodzy do mni mój kulegi pan Icyk Kopyrwassyr i mowi:

— Hersz! wajstu zadlaczemu excoelenji nazywa sobi von Flukosz?

— Nnuu! nie wim!

— Bo ty durny Hersz! Jemu goji powidzieli: won! — to un jest: von! — a że si tluca tera z załozoszczosci jak Maryk po piekii, to zadlatemu jest Flukosz!

A zoj? miszlim sobi i idym do Rytki na cipekai mit Pokazywy, troszki tejkiech, troszki bulkumykiech i troszki bobyły, a potem zapraszam do szebiszycy szanowno państwa na kupowani potrzebnoszycy, cy si nazywa kuszuli, portki, krawatki, kapeluszy, bity, smarowidły, sznurowadły, plecki, gwóźdźy, dostani i szarniki i czewiki i oukiecki i węgierki i zidówki i jakich kto chce noji, i nawet kawałek propinaji, jedno po cichu, a drugi glosno, cobykużdyn, miał, co chozał.

A tera do widzenia państwa za tydzień na nawet żydyk pocybuj uzoziwi zarobić na byoi i posagi la córki. Kreślim sobi z ziskim szanowani

Hersz Hattenpisk

najwienkszejszy handełes i gieneralnyj

## Słone, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej splenić można przez Włoszkański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8, II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1, 84; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włoszkański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodził w stosunki handlowe tylko z członkami, placąc im jak najwyższe ceny. Włoszkański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p., osobiście lub pisemnie.

Podział zakładu swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: Włoszkański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p., osobiście lub pisemnie.

## : NADESŁANE :

Szczególne antyseptyczne właściwości składników prąckiego balsamu domowego z apteki B. Fragners, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze, powodują szybkie gojenie ran wszelkiego rodzaju. Ten Balsam nadaje się szczególnie do pokrycia ran, gdyż chroni je w ten sposób przed zanieczyszczeniem i łagodni ból. Ten znakomity środek domowy jest na składzie we wszystkich aptekach.

Bardzo kosztownym sportem, jest zakupnie niedobrych towarów. Nigdy nie trzeba zważać na cenę tylko każdy towar wprzód próbować, bo tylko dobry test tani. Z tego test tłómaczy się wielkie powodzenie mydeł Schichta z „jeleniem”. Z dnia na dzień warsta obrót mydeł Schichta o kilka milionów i w żadnym gospodarstwie takowe nie brakuje. Pomiedzy mydłem i mydłem jest zawsze wielka różnica. Niedobre mydła niszczą bieliznę w najkrótszym czasie tak, że takowa w pewnym dniu zupełnie się rozpada; dobre nienakładane mydła pozostają utrzymują bieliznę przez kilka lat jak nowa, nadawają takowej śnieżny, wonny połysk, zapobiegają niszczeniu się bielizny i czyszczą nawet mocno zabrudzoną bieliznę stosunkowo bardzo szybko. Wszystkie te dobre wyżej wymienione zalety posiada mydło Schichta z „jeleniem” w obzernej miarze. Jest ono dobrem, niezawodnym i niezastępowanym produktem sztuki mydlarskiej.

## STALE ZAGROŻON

jest człowiek, który ma kiepski żołądek, albo mało strawne jelita, gdyż każdy kęs może się dlań stać niebezpiecznym. Człowiek taki nie doznaje żadnej radości w życiu, nie ma ochoty do pracy, gdyż wszelkie jego wysiłki i myślenie wszelkie skierowane jest wyłącznie ku trawieniu. A jednak łatwo

mógiby znaleźć każdy pomoc, gdyby używał Fellerera pigulek rabarbarowych z m. „Elsa — pigulki”, które od dawna uznane są jako działające znakomicie na trawienie i przeczyszczające. Działanie ich jest niechybne, natomiast bardzo łagodne w wypadkach zwłazacza, w których chodzi o niestrawność jelit, ucisk żołądka, zgagę, odbijanie, kurcze i t. p. a ze wszystkimi środkami, które na cierpieniu takie każdy następny dzień przynosi, nie mogą iść w porównaniu, bo gdy tamte drażnią jelita i osłabiają, to pigulki Fellerera działają łagodnie i są nieszkodliwe. Każdy z czytelników naszych może ich używać z całem zaufaniem. By w razie potrzeby mieć lekarstwo na natychmiast pod ręką, należy obstarować 6 paczek za kor. 4.— opłatnie od aptekarza E. V. FELLERA w Stubicy Elsaplatz Nr. 163 (Krakacy).

**Badanie tłuszczu roślinnego „Ceres złoty”** było skierowane ku temu, aby wykazać, czy tłuszcz ten może być zaliczony do pokarmów i czy specjalnie może zastąpić masło.

Badanie zostało przeprowadzone w 3 chseryach:

1) W pierwszej seryi chodziło o zbadanie smaku i zapachu „Ceres złoty” na ludziach w wieku od 80 — 45 lat, a także o to, czy podczas spożywania nie wywoła jakichś nieprzyjemnych objawów. Okazało się, że w ustach tłuszcz ten bardzo szybko rozplywa się, taje, posiada przy tem przyjemny zapach i smak.

Przyjmowanie w stanie roztopionym również nie wywołuje żadnych nieprzyjemnych objawów.

2) W drugiej seryi doświadczeń chodziło o wykazanie, w jaki sposób zachodzi trawienie tłuszczu „Ceres złoty” pod wpływem soków trawiennych. W tym celu wzięto 12 próbek tłuszczu „Ceres złoty” i tyleż próbek najlepszego masła deserowego. Próbki te poddano działaniu soku trzustkowego. Okazało się, że tłuszcz „Ceres złoty” trawi się bardzo dobrze, a trawienie to nie posiada żadnych dostrzegalnych różnic w porównaniu z masłem deserowym. Oprócz tego kwasota tłuszczu „Ceres złoty” wyniosła zaledwie o 2%, gdy kwasota masła deserowego w rozmaitych gatunkach wynosi około 4%.

Zwraca uwagę niska kwasota tłuszczu „Ceres złoty” co wskazuje, że tłuszcz ten nie podlega, a więc na przewód pokarmowy przez to samo nie wywiera drażniącego wpływu.

3) Tłuszcz „Ceres złoty” roztopiony posiada jednostajny kolor złoty i z wejrzenia, jak też z zapachu i smaku nie da się prawie odróżnić od roztopionego masła deserowego.

Na podstawie powyższych badań należy wywnioskować, że tłuszcz „Ceres złoty” jest bardzo dobrym, zdrowym i pożywnym tłuszczem roślinnym, mogącym w codziennym życiu, mianowicie przy sporządzaniu potraw całkowicie zastąpić masło. Lwów, dnia 25 października 1918

DYREKTOR ZAKŁADU

Prof. Dr. Popielski m. p.

**Pomoc!**

W tegorocznych niepomyślnych warunkach pomoże Panu tylko pierwowzór oryginalnej wirówki Alfa Laval najnowsze modelu 1913, przy której potrzebuje Pan 20—22 litrów mleka do uzyskania 1 kg. masła deserowego. Przez ten wysiłek zyskanki powołuje Pan tegoroczny się zbier.

PROSPEKTA darmo i opłatnie.

ANCYJNE TOWARZYSTWO ALFA SEPARATOR WIEDEN XII/8.

Cieplem nowocześnie, pod gwarancją najwzajemniejszego parowania oryginalny pierzeć Alfa do szybkiego porządzenia paży dla bydła.

Prospekta Alfa Separator Wiedeń XII/8.

**ALFA**

Adwokat **Dr. A. Menasse**  
krajowy  
otworzył kancelaryę adwokacką w Jasio przy ul. Kościuszki.

Adwokat **Dr. ERB**  
otworzył kancelaryę we Frysztaku.

Dr. **Wincenty Orlewicz** adwokat  
krajowy  
otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Dr. **K. Kulczycki** otworzył kancelaryę adwokacką  
w Jasio, przy ul. D. Majanapra. Tow. Zastarkow.

Adwokat **Dr. Józef Łodygowski**  
krajowy  
otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. pożyty)

**Bzeszów Dr. W. Daniec**  
ul. Pańska dom własny. adwokat krajowy.

**Dr. EMIL MERWIN**  
otworzył we Wiedniu, I. przy ulicy  
Esslingasse 18

Kancelaryę obrony karnej.

**JÓZEF GRODYŃSKI** c. k.  
notaryus  
w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 4.

**Wiktor Skołyszewski**  
Kaków, ulica św. Jana 14, II. p.  
zgłowo upoważniony geometra cywilny, prze-  
prowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa  
wchodzące.

ROK ZAŁOŻENIA 1872.

**TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W PRZEMYSŁANACH**  
ZASTĘPSTWO BANKU KRAJOWEGO  
płaci od władek 6% z półroczną kapitalizacją.

### LINJA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżnych słynnymi pierwszo-  
rzednymi parowcami: **HAMBURG — NOWY-YORK.**  
**HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.**

|                       |                     |
|-----------------------|---------------------|
| Hamburg — Brazylija   | Hamburg — Środkowa  |
| Hamburg — La Plata    | Ameryka             |
| Hamburg — Arabja      | Hamburg — Wenezuela |
| Hamburg — Persja      | Hamburg — Kolumbia  |
| Hamburg — Afryka      | Hamburg — Kuba      |
| Hamburg — Indie zach. | Hamburg — Meksyko   |
| Antwerpia             | Kanada              |

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszyst-  
kich swoich nowojskich parowcach cztery klasy prze-  
wozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład.  
Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomi-  
tem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podró-  
żujących w kajutach i wychodzących. 2-52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do  
generalnej reprezentacji Linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń I  
Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentów:

**we Lwowie, ulica Grodecka 1. 95,**  
**w Czerniowcach, Herrengasse 16.**

**50 morgów drenowanych**  
**gruntów przy gościńcu z Ka-**  
**wałkiem lasu do sprzedania**

z obszaru dworskiego Wierzb koło Andrychowa —  
Wiadomość: Fr. Węda, Tłaczań poczta Brzeźnica. 1-8

Wojna polityczna, którą  
prowadzimy dla zdobycia  
niezbędnych rzeczy odtępielej  
prasz, potrzebuje amunicii  
w postaci gazet, broszur,  
organizatorów, agitatorów  
i t. p. Na to trzeba pienią-  
dzy. Dlatego przy zebraniach  
zabawach, weselach i t. p.  
pamiętajcie o składkach dla  
okarbu P. S. L.

**IGNACY CYPRES W KRAKOWIE**  
ulica Szewska 13-21.

Sprzedaje towary:  
nadal po nadzwyczaj niskich cenach  
1 Brytania Anker  
Rem. syst. Roskop.  
38 godz. z pięknym  
brązowym koronem  
z 30. 1. am. elektr. złoty Rem  
z marką Splendit, nadzwyczaj  
płaski, modny kawalerski, z me-  
talowym cyferblatem 38 godz.  
idąc, szwajcarski werk z ład-  
nym koronem 470 Srebrny  
Roskop. o trzech kopertach,  
bardzo silny, kor. 11. Stalo-  
wy damski Rem. ośmior. kor. 7-80  
Budek najładniejszy koron 9-  
Łańcuch srebrny od kor. 2-  
Zegarki złote damskie od kor.  
2- Bogato ilustrowane cen-  
niki na żądanie darmo i opła-  
tione. 11-18

Przy **ASTMIE**  
Katarze, duszności, astmie, zapaleniu  
Przebieg i cygarety **Dr. Cléry.**  
Wzory darmo i opłatnie. Pisma z zadaniami  
do: **DR. CLÉRY, 58. Bd St. Martin, PARIS.**

**Sprzedaj drzewa**  
Gmina miasta Czchowa sprzeda w drodze licytacji  
w Urzędzie gminnym w dniu 30 grudnia 1913 r.  
2051 sztuk drzewa budowlanego w lasach miej-  
skich. — Bliższe warunki na żądanie odwrotnie.  
Zwierzchność gmin, miasta Czchowa, Burmistrz:  
Gosikowski.

00000000000

C. k. rządowe upoważnione

**Biuro wojskowe**

emerytowanego c. k. majora-  
audytora (sędzia wojskowy)  
**Józefa Martusiawicza**  
w Krakowie, plac Grobia  
1. 6, przedtem ul. Zwierzynie-  
cka, przeprowadza wszelkie  
sprawy wojskowe.

00000000000

**WAŻNE.**

Plaster na nagniotki z gwa-  
rancją wygubienia w ciągu  
8 dni, cena 1 kr. Spodak na  
ból zębów usuwający natych-  
miast ból, 1 kr., poleca

„Antyseptyk“ Kraków, Fach pocz. 77.  
Oprócz powyższych poleca wa-  
tę, opatrunki, pasy przepukli-  
nowe (rapturowe) pasy brzo-  
sne opaski dla kobiet i t. p.  
Esencje do wyrobu rumu i  
wzrostu włosów. Każdy może  
sam sobie w domu wyrabiać  
rum i najlepsze wódki.

**SZKOŁA**

kroju i szycia

**Wandy Włoszczyńskiej**

dyplom. uczennica Parysk.  
Akad. Umiej. Dla przyje-  
dnych pensionat ul. Kar-  
licka 1. 14 II p. Kraków

Czarnielem morg po 750 ad-  
ron, majątek Wojciecho-  
wice 8 km. od stacji kolei  
Lwów-Podhajce. Budynek, la-  
ny, las, ogrody, laki. 240 mor-  
gów. Okolica piękna, sucha,  
w pobliżu 3 kaplice polskie.  
Rozsprzedaż przez Towar-  
stwo Zaliczkowe w Przemy-  
slanach. 3-18

**Kupię realność**

z wielkim ogrodem na prze-  
dmięciach Lwowa, Grodka,  
Zółkwi. Michałina Fayrich  
Lwów, ul. Bajki 18.

**Zechciejcie zarządzać próbek**

barchanów, flaneli, mod-  
nych materii wypraw, pło-  
tna, damastów, kanafasów i t.  
d. wszystkich nowości, które  
franco wysyła najlepiej znany  
dom wytykowy

**V. I. Havlicek i Brat**

Podhrad (Czechy).  
Także wysyła 1 pakiet 40 m.  
resztek z letnich i zimowych  
materii sortowanych od 1-8  
m. szerokości tylko na K 18  
franko na zaliczkę.  
Okazyjne kupno. Nadzwyczaj tańsze.

**Nie wpierać wroga**

gazet pieniądźmi za  
ogłoszenia!

**Dobrze, że nie kupilem**



tylkoś! Niekiedy - było by go  
spodniach. Młody, na ubranie z  
polskiej (kajani domowej) Antanaga  
Baruf - Korczyński z podwójnie  
brązowych nóg są nadzwyczaj  
ładnie a przy tem tanie.  
Proszę się przekonać i za-  
żądać darmo cennika na ubra-  
nia zimowe mężów i dziecięce.  
Tęże kluby się nie podobają  
wymianom ale zarazem pięknie

**Mrs. Antoni Baruf**  
Pod opieką dr. Józefa  
tkalnia  
w Korczyńcu  
(Galicja)

**Kaszel, astma lub zaziębienie znikną jakby cudem...**

Kto ma kaszel, duszność lub zaziębienie niech nie omieszcza  
załatwić broszurę napisaną przez M. U. Dr. F. Mol-  
pu i otrzymana broszurę darmo i franco. Proszę pisać do  
Rieh. Simanovsky, Praga 861 st. Kr. Vlnoh-  
brany Czechoy.

Pokrycie dachowe i wytyczające naprawy  
Wypadki i uszkodzenia na nie-  
pogody z lupku

**Eternit** owego



Ważny jest nie  
wiedzy, tylko  
zapisane są  
mówią o tym  
**Eternit**  
**ZAKŁADY ETERNITOWE**  
**LUDWIK HATCHKA**  
**W VOCKLABRUK AG**  
**WIEN IX**  
Generalne zastępowo  
Kraków, Dietlowska 97.

**Munka**  
**ydio**

**Doskonałe**  
**dla toalety,**  
„Wszędzie do nabycia.“

# PRZYJACIEL LUDU

## Galicyjski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie

Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładowe od 20 koron pożyczony na

**5%**

z wypłatą do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — Wkładki zamiejscowe przysyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której bank wysła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej pocztę pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

### Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przysyła pieniądze z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępców w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następną u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

## Zofia Biesiadecka



## Biuro podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do

**Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,**

które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

## „WISŁA“

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle“ pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

## „WISŁA“

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9  
zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo ubezpieczeniowe.

## Spółka

## fakturowa

w Krośnie

stowarz. zarejestrow. z potrójną poręką  
przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci 5 i pół procent od  
dnia złożenia.

Dolary i obce pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbanki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukierek, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcja: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

## Galicyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacja za nowym dworcem towarowym

Adres na listy: Kraków fisch 180.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszy jak: konie, osy, sromy i owce oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armii.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“. Kraków. Telefon 384

## Polecamy gorąco wszystkim

którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem, tylko do

## BIURA PODRÓŻY

Włodz. Hordyńskiego w Dukli

Lekko człowiek

pracuje jaśół żołądek

dobrze trawi.

Wypróbowanym środkiem, sporządzonym z najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczniczych, który pobudza apetyt i trawienie, a zarazem łagodnym środkiem do przeczyszczającym, który łagodzi

i usuwa: znane skutki nieumiarkowania, złej diety, zaciężenia, siedzącego trybu życia i obstrukcji, n. p. zgagę, wzdęcie, nadmiar kwasów i kurcze, jest

**Dr. ROSY BALSAM na żołądek**

Główny skład w aptece:

**B. FRAGNER**, c. i k. Dostawca Dworu, „Pod czarnym orłem“, Praga Mała Strona 203, Róg ul. Neruda.

Wysyłka codziennie: Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Poczta, za poprz. nadesłaniem K. 1.50 mała flaszka, K. 2.50 wielka flaszka, K. 4.70 dwie wielkie, K. 8 cztery wielkie 22 K. — 14 wielkich flaszek wysyła się franco do wszystkich stacji Austro-Węgier. Skład w Krakowie w aptece M. Redera. — Przestroga! Wszystkie części opakowania noszą prawnie chronioną markę ochronną.



Patent austr. 41756.

**Wyrób Krakowski!!**

**Doskonałe**

## pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymagają nigdy reparaacji. 12—12  
Najwyższy stopień ogniotrwałości.

## ASBIT

Łupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wiatry. Fabryka łupku asbestow. „ASBIT“.

Spółka z ograniczoną poręką, KRAKÓW, Fabryka: ul. Starowińska 80

Biuro centr.: 48  
Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem ilości kroków i kalenicy.

## Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański, Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz.

ROK ZAŁOŻENIA 18.

# ZIVNOSTENSKA BANKA

FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GL. 17

WPŁACONY KAPITAŁ AKCYJNY K 80 000.000.—  
FUNDUSZ REZERWOWY PRZESZŁO K 25,000.000.—

## 22 FILII

ZAJMUJE SIĘ WSZELKIEMI SPRAWAMI BANKOWEMI. PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE NA KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE I NA RACHUNEK BIEŻĄCY POD NAJKORZYSTNIEJSZYMI WARUNKAMI.

PODATEK RENTOWY OPŁACA SIĘ Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW. UDZIELA WSZELKIEGO RODZAJU KREDYTÓW

## Kantor wymiany

wydaje premisy na wszystkie ciągnięcia, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe oraz wszelkie obce waluty. Sprzedaje losy c. k. loteryi klasowej. Załatwia przesyłki gotówkowe do Ameryki i przekazuje kwoty w kraju i do wszystkich miejsc zagranicznych.

wydaje premisy na wszystkie ciągnięcia, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe

oraz wszelkie obce waluty. Sprzedaje losy c. k. loteryi klasowej. Załatwia przesyłki gotówkowe do Ameryki i przekazuje kwoty w kraju i do wszystkich miejsc zagranicznych.



## Ważne dla PP. Myśliwych!

O. k. sprzedaż prochu, amunicji, strzelb, pistoletów, rewolwerów, brownigów i wszelkich przyborów myśliwskich. Handel towarów korzennych, farb, lakierów, olei i t. p.

### JOACHIM HONIG

w Tarnowie, ulica Lwowska.

Ceny broni: Kabałówki pojedynki 11 K. Dubeltówki kabałówki 22 K. Lankastrówki pojedynki od 28 do 40 K. Dubeltówki od 40 do 150 K. i t. d. Zamówienia załatwiam odwrotną pocztą.

Zamiast K. 12.—, tylko K. 5.—

20.000 par trzewików do sznurowania całe z dobrej skóry z dobrą nabijaną podeszwą skórzaną, które były przeznaczone na Balkan pozostały mi teraz z powodu wojny. Cały ten zapas muszę wkrótce pozbyć dlatego sprzedaję te trzewiki niżej ceny kosztu tylko 5 Kor. Dostać można we wszystkich wielkościach dla mężczyzn i kobiet Wysyłka za zaliczką przez Dom exportowy Arnold Weiss, Wiedeń XIII, Amelgasse 18 22. 4—10

## Dra Göll'sa proszek spożywczy

(artykuł znajdujący się w handlu od r. 1857) 1—6

Środek dyetetyczny, dopomagający trawieniu. Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austro-węg. monarchii. Cena małego pudełka K 1 68, dużego K 2 62. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „Dr. Göll'sa” i zarejestrowaną marką ochronną, dalej musi mieć etykietę z podpisem mojego podpisu „Dr. Josef Göll's Nachfolger”, a przy zakupie żądać zawsze wyrażnie: proszek spożywczy Dra. Göll'sa Wyłączny wytwórca (od r. 1858), Dr. Jos. Göll's Nachfolger Wiedeń I Stephansplatz 7. (Zwettlhofer). Wysyłka hurtownie i detalicznie. Na III międzynarodowej wystawie farmaceutycznej premiowany wielkim złotym medalem.

## „CLIMAX” motory i lokomobile ropne



najkorzystniejsza siła popędowa 8—50 HP dla młynów, gospodarstwa wiejskiego i przemysłu

Znakomite zalety są wszędzie uznane.

Niskie ceny, przystępne warunki.

towarzystwo komandytowe Bachrich i Ska. Wiedeń - Neutigenstadt. 1—24 Zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

PRACIA MIRCZYŃSKI, Kraków, ul. Gołota 1 i 1. Prosimy sądzić polskiego producenta Nr. 807.

## Wiele pieniędzy

oszczędza ten, kto sprowadza słynne wyroby tkanek z tkaniny Mieczysława Goneta w Korczynie.

Przyjmuje również od 1 onów gotowych i pół gotowych i len na wyrob doborowej jakości płótna włóknistego, szerszego — Agencja poszukuje. Proszę zażądać darmo cennika i próbek, adresowych: M. GONET w Korczynie, p. loco.

Ostrzega się przed dywoskami i innymi, które tytułują się tkaninami jak chrześcijańska, Mechanizacja, Słońce, krakowa, Dzwony i t. p. które to ludy oszukane na Wasze pieniądze przedkładać Wam takie fałszywe i ordynarne płótna sprowadzone gotowe z Niemiec, że chyba na onuce przydad się może.

## TANIE C. ESKE PIERZE



5 kg nowe darte K 9 80, lepsze K 12, białe puszyste darte K 15, 24, szarobiałe, miękkie jak puch, K 30, 36, 42

### Gotowa pościel

z czerwonego nankina dobrej usposobiona, pierzyna lub piernat 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm szer K 15, 15 18 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 8, 8 50, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 4 50, i 5 50 wykonane według życzenia. Wedle miary trzy materace włosiane na 1 łóżko K 27, lepsze K 38.—. Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem portu dozwolona. ARTUR WOLLNER Lobes Nr. 62, k. Pilzno (Czechy.) 16—36

## Kawa 50 proc. potaniała

Amerykańska kawa oszczędności — niezwykle aromatyczna, wydatna i oszczędna — 5 kg. pakiet próbný kor 10 opłacone za zaliczką. „Eksport Kawy i herbaty” A. Saphir Tiszabodany 286, Węgry.

## Tanie mięso

prima wołowe, ciętne, baranie 5 kg. — Kor. 8 60, wieprzowe mięso 5 kg. K. 4.—, wędzone mięso 5 „ „ 5.—, marynowane mięso 5 kg. K. 5 50, salami, szaliska 5 kg. K. 5 80, pakiety pocztowe za zaliczką dostarcza Geczavits Jankel, — Herinon (Węgry). 3—8

## Masarnia

Ludwika Wątrobskiego w Przecławiu poleca: wszystkie wyroby w zakresie masarstwa wychodzące po cenach najniższych, szczególnie poleca: kiełbasy sękane i krajane, cysto wieprzowe. Kółka rolnicze mają znaczny opust. 3—8

## Rozszerzajcie

„Przyjaciela

„Ludu”

## DO DWORU

pod Krakowem potrzebny służący do koni na rok, trzedy i lubiący gospodarstwo wiejskie Penasy 240 koron i wikt. Zgłaszać się do dworu w Karcówce poczta. Tonie pod Krakowem. 1—2

## Tanie czeskie pierze!



5 kg nowe darte K 9 80, lepsze K 12, białe puszyste darte K 15, 24, szarobiałe

miękkie jak puch, K 30, 36, 42

### Gotowa pościel

z czerwonego nankina dobrej usposobiona, pierzyna lub piernat 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm szer. K 15, 15 18 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 8, 8 50, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 4 50, i 5 50 wykonane według życzenia. Wedle miary 3 materace włosiane na 1 łóżko K 27, lepsze K 38.—. Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem portu dozwolona.

Benedykt Sachner, Lobes Nr. 62, obok Pilzno Czechy.

## Zjednoczenie przemysłu tkackiego

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka we Lwowie, ulica Zofii Chrzanowskiej L. 12

jako związek wszystkich stowarzyszeń tkackich w Galicji, posiada na składzie i sprzedaje po cenach fabrycznych wszelkie wyroby bitych osłonków Korozyny, Krośna, Dębowa, Włomowic, Ludwików, Andrychowa, Rakowicy i t. d. i t. d.

## !! NOWY DZIAŁ !!

Na liczne zamówienia z bardzo wielu stron przyjmujemy przedziwo iniane i konopne, a to tak czesane jak i kraki do wymiany na płótno i t. d.

Wszystkich tą sprawą się interesujących prosimy zwracać się do nas po informacje.

Adres: Zjednoczenie przemysłu tkackiego we Lwowie, ulica Zofii Chrzanowskiej L. 12.

## Pierwszy i najstarszy skład w kraju

maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów półkoszowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługujemy.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

JÓZEF IWANICKI mechanik specjalista

Kraków: Hotel Pallera ul. Szpitalna L. 32. Cenpiki opłatanie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka L. 2.



# UBEZPIECZENIA LUDOWE

bez badania lekarskiego dla ludzi zdrowych obojga płci w wieku od lat 20—55

**MOŻNA ZAWIERAĆ POD BARDZO  
KORZYSTNYMI WARUNKAMI**

W

## Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wyjaśnień udzielają: Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sekcje i Agencje.

### Towarzystwo rolnicze okręgowe

w Wadowicach

Posiada na składzie stosownie do pory wszelkie gatunki zbóż, bądźto ozimych lub wiosennych, wszelkie gatunki koniów nasiennych, oraz traw pastewnych, nasienie buraków w najlepszych gatunkach, jakoteż wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące. Wszelkie nawozy sztuczne, jak Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne w różnych procentach, mączkę Thomasa, sole potasowe wysoko procentowe, Saletrę chilijską, oraz wszelkie inne nawozy z najlepszych źródeł pochodzące, z gwarancją procentowej zawartości, posiada w każdej porze na składzie. Węgiel krajowy z najlepszej kopalni „Bory“, dostarcza całymi wagonami, oraz sprzedaje na pojedyncze cetnary w magazynach Towarzystwa. Dostarcza również wapno, papę do krycia dachów, płyty izolacyjne wszelkie narzędzia rolnicze, oraz siłkawki dla straży pożarnych po cenach najprzystępniejszych i najdogodniejszych warunkach. Dla kółek rolniczych dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych z odpowiednim rabatem oraz węgiel po cenach kopalnianych. — Wszelkie towary są pierwszorzędnej jakości, za gotówkę i na kredyt.

Zamówienia skutecznie się odwrotnie.

DYREKCJA

### BACZNOŚĆ KUŚNIERZE!

Nadzwyczajna okazja. Tylko krótki czas! Dopóki zapas starczy. Doskonałe skóry baranie proste, wyprawione na koźchy nagle, Leutfała czarne na serdaki i podbój. Byzki białe. Towar pierwszorzędnej jakości. Wysyłka szybka za pobraniem. 2—2

Zadajcie cen.

Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy.  
Biuro we Lwowie plac Smolki I. 3.

### Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

### Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną poręką

Lwów, Kraszewskiego I. 7.

Adres dla telegr. „Pocis“ Lwów, Tel. Nr 1530.

Jest Centralą handlową dla lokalnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, z których stale ładują Spółki powiatowe w Rzeszowie, Krośnie, Jasle, Łańcucie, i Sanoku oraz lokalne w Łącku powiat Nowy Sącz, w Łąnej powiat Gorlice, Łoniowy i Zakliczyn a D. powiat Brzesko.

### Najlepsze źródło czeskie!



**Tanie pierze!** 1 kl. szarego darskiego 2-40 K; półkl. 2-80 K; białego puchowatego K 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. darskiego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K, białego przedniego 10 K; najprzedniejsza z piersi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankton i pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości, napełnionej nowym szarem, bardzo trwałym puchowatym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 8, 9-50 i 4 K. Pierzyny 2 metr. długie 140 cm. szer. po 13, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Pierzyny z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyłka za zaliczką od 12 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obzerne ceunkli darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.

**Moczenie pościeli** — używa się przede wszystkim tabletek Enes. Zup nieszkodl. Puszka 4 K 8 puszek 10 K. Wolno od cła jedyna wysyłka z apłotki w Burgersheim a 376 (Bawaria).

### Wyborny miod

deserowy kuracyjny, psotoka 5 kg. blaszanka 80-850. Wyborny miod stolowy do picia 4 1/2 l. blaszanka K 7 Masło stolowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K 80 h. Wysyłka za zaliczką J. M. FARBA, Podhajce 87.

### Jaja wylęgowe

kur „Wajenotow“ złotych po 80 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowla kur W. Serafina w Miśleniow p. Borysław.

### Stróżnica Polski Ludowej

Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży, wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Rynek a kamienica) Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową Numer pojedynczy 50 hal

### Moczenie pościeli

Ochrona nasychności — Inform. darmo. Og. Plater, Nürnberg, 5 (Bay.).

## Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa Canadian Pacific wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pan. sal mazyckich i t.d.

**Najwygodniejsza i najtańsza podróż.**

Towarzystwo Canadian Pacific ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwołoczyskach

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro

w Krakowie, ul. Pawia I. 14.

